PULS JAWORZNA

Nr 38 (324) 2 listopada 2023
NAKŁAD 20 tys. ISSN 2450-8136

BEZPŁATNY TYGODNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY

Więcej na str. 3

Sejmowe TAK dla Izery!

fot. Materiały UM Jaworzno

Pamięć ciągle żywa

W środę, 1 listopada, obchodziliśmy Uroczystość Wszystkich Świętych. Dzień później przypada Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych. To czas, gdy jaworznianie bardzo licznie odwiedzają groby swoich bliskich. – *To tradycja, by 1 listopada zapalić znicz na grobach najbliższych* – przyznaje jaworznianka **Beata Cebula**, którą spotkaliśmy przy grobie jej pradziadka na cmentarzu ciężkowickim przy ul. Chełmońskiego. – *W Jaworznie odwiedzamy z całą rodziną kilka cmentarzy. Oprócz ciężkowickiego, nasi bliscy leżą też na Pechniku, na Wilkoszynie i w Szczakowej* – wylicza.

Więcej na str. 4

Z pasją na służbie i po służbie

Jaworzniccy strażnicy miejscy, aplikant **Sylwia Rumińska** wraz z inspektorem **Michałem Langierem** wystartowali w XX edycji Ogólnopolskich Mistrzostw Policji w Biegu Przełajowym im. sierż. **Grzegorza Załogi**. Funkcjonariusze byli jedynymi reprezentantami tej formacji. Bieganie to jedna z pasji jaworznickich strażników, toteż udział w będzińskich zawodach przyniósł im wiele satysfakcji. Choć na co dzień są bardzo zapracowani i służą mieszkańcom Jaworzna, to w wolnym czasie z powodzeniem realizują swoje pasje.

Więcej na str. 9

Trzy dni pięściarskich emocji

Młodzi bokserzy i bokserki z całej Polski oraz z Czech przyjechali do Jaworzna, gdzie w Hali Widowiskowo-Sportowej MCKiS odbywał się trzydniowy IV Turniej Nadziei Olimpijskich im. Janusza Gortata. Rękawice na jaworznickim ringu krzyżowali zawodnicy z kat. kadetów. W piątek odbyły się eliminacje, w sobotę półfinały, a w niedzielę finały. Podczas niedzielnego wydarzenia zlicytowano także rękawice z podpisami sławnych pięściarzy i zbierano pieniądze do puszek na rzecz małej jaworznianki, **Julii Pakulskiej**, którą czeka operacja rączek.

Więcej na str. 14

Felieton

Druid wszystko ogarnie

Wojciech P. Knapik

Też nie lubicie tego czasu? Dżizas, jak ja marudzę w listopadzie...

Wszystko mnie wkurza: spadające liście, których oczywiście orzech na podwórzu wywala dwie tony, zmiana czasu, która już dawno powinna być zlikwidowana, a najbardziej przygnębieni ludzie, mający wpływ także na moje samopoczucie. Udziela mi się, zamiast być najzwyklejszym, sarkastycznym wredniakiem, staję się powłóczącym nogami i smarkającym non stop marudą. Czyli czymś, czego nie cierpię.

Po powrocie z ciepłego i mocno rozrywkowego USA nie mogę złapać rytmu. Niby powrót do pracy i obowiązków codziennych wszedł gładko, ale mentalny jet lag trwa od miesiąca. Już by się gdzieś pojechało, już mnie nosi. Syndrom niespokojnych nóg w wersji max.

Codziennie dostaję na skrzynkę propozycje wakacji, głównie w cieplejszych miejscach, za jakieś kosmicznie niskie kwoty. Króluje w tym oferta na Egipt: w związku z niepokojem w regionie drastycznie zaczęła spadać sprzedaż. Nie dziwię się, tu sobie leżysz i wciągasz drina na olikluziwie, a na niebie zamiast motylków rakiety w prezencie od Hamasu. Nie ma opcji, sam bym chyba wymiękł. Wakacje w listopadzie to moje marzenie, tyle, że obowiązki nie pozwalają. Na Sosinie i w Gródku też już pustki, tylko jesieniary robią sesje zdjęciowe, tarzając się w kopach kolorowych liści. Gdyby wiedziały, ile tam żyje robactwa i jak bardzo psy lubią się załatwiać na te kupki, to zmieniłyby optykę na atrakcyjne foty.

W ubiegłych latach sytuację z jesienną tęsknotą do wyjazdów ratowały wysypy grzybów, łaziłem po lasach z nosem przy ziemi, niczym świnia za truflami. Nie chodzi bynajmniej o fakt, że jestem jakimś fanem grzybobrania czy spożywania darów natury, to raczej pretekst do poukładania sobie w głowie spraw, podczas spacerów. A w tym roku nie byłem ani razu i efekty widać, coś się w łebie pląta. Wprawdzie plotki na mieście mówiły, że baby mają na straganach rydze, ale po weryfikacji okazało się to fikcją, bo to były pieczarki. To jak sytuacja w Zakopanem, które w tym roku przeżywa ofensywę klientów z krajów arabskich, i nie mówimy tu o relokacji uchodźców, tylko o bogatych turystach, wykupujących kierpce i inne drogie pamiątki. Rydze też, chociaż pani Halinka przyznała się w internecie, że te grzybki to ze sklepu, tylko naklejki podmieniają i narzut 100 proc. naliczają. Arab zapłaci, bo nie zna języka. Konfiturki z owoców leśnych też się okazały trefne, po odklejeniu naklejek spod spodu wyłonił się napis „Łowicz". Takie to mamy przedsiębiorcze panie przekupki.

Do stolicy Tatr się nie wybieram, byłem 3 lata temu i mi wystarczy na kolejne 7. Z ciekawości zerknąłem na ceny noclegów pod Giewontem, oferta na sylwestra prawie wyprzedana, to co zostało, przeznaczone jest dla wyższych progów podatkowych. Mogę załatwić nocleg w większości miejsc w Europie po niższej cenie, tylko po co się tam pchać?

Dobry okres dla producentów chryzantem, zniczy i stroików. Dzień przed 1 listopada grobowe szaleństwo przeszło na wyższy poziom. Garść statystyk: kupujemy ponad 300 mln zniczy, co daje prawie 9 sztuk na każdego Polaka (podał portal Salon24.pl, opierając się na szacunkach Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Producentów Zniczy i Świec). Okazuje się, że Polacy na Wszystkich Świętych i Zaduszki wydają ponad 1 mld zł, z czego ok. 700 mln zł przeznaczają na znicze, resztę przede wszystkim na kwiaty. Już nawet Caritas Polska zaapelował o obchodzenie uroczystości w sposób jak najmniej szkodliwy dla przyrody, a sami produkują świece. Czy zdajecie sobie sprawę, jaka to jest kasa? I wszystko leci w powietrze, zatruwając okolicę bardziej, niż stado volkswagenów w TDI i mój sąsiad palący dalej śmieci. Tyle, że groby muszą być na bogato, bo przecież „ludzie patrzą" i oceniają. Najmniej zależy na tym zmarłemu, on ma to w głębokim (na 2 metry) poważaniu, jaką kolorową wiązankę dostanie, myślę, że niejeden się w środku przewraca.

Najważniejsze jednak, że Halloween za nami, w tym roku, nie wiem czy w związku z odwilżą mentalną w społeczeństwie, czy przez wynik wyborów parlamentarnych, nagonka na ten obyczaj była mniej odczuwalna. Politycy zajęli się ważniejszymi sprawami. A dla przypomnienia: Halloween obchodzone 31 października to mieszanka tradycji celtyckiej, rzymskiej i chrześcijańskiej. Według kalendarza celtyckiego nowy rok, a także zima rozpoczynały się 1 listopada. Wierzono, że w noc poprzedzającą ten dzień granica pomiędzy światem żywych i umarłych się zaciera, a duchy zmarłych wracają na ziemię. I tego dnia poprzez modły druidzi układają sobie sprawy z duchami i jest git. Takie trochę dożynki, tylko straszniejsze, a obecnie? Cukierek albo psikus. To nie katolicy powinni się obrażać, ale Celtowie, że im spłycili święto.

Dobra, tyle na dziś. Wymarudziłem się i już mi przeszło. Za tydzień będzie weselej.

Moje 3 grosze

Dobry moment

Grażyna Dębała

Przełom października i listopada dla wielu z nas jest czasem refleksji nad przemijaniem i kruchością życia. Sprzyja temu pewnie tradycyjne w tym okresie odwiedzanie grobów bliskich osób, wspominanie wspólnie przeżytych wydarzeń, ważnych i dobrych rozmów. Świadomość, że czas płynie, a życie przemija właśnie teraz jest chyba najsilniejsza. Refleksyjny nastrój o tej porze roku wspiera też pogoda. Wyraźnie widać nadchodzącą zimę.

Bardzo łatwo wracać myślami do miłych chwil i pielęgnować budujące wspomnienia. Bliskie, bezpieczne i wspierające relacje, nawet jeśli w końcu przerwane śmiercią, są z pewnością zasobem, który przydaje się w całym dorosłym życiu. Jednak mentalne zakotwiczenie w takiej przeszłości może odwracać uwagę od tego, co tu i teraz. Bo znacznie trudniej w codziennym życiu godzić się z tym, że bliscy ranią, że nie są idealni, zapominają o ważnych sprawach, czy oceniają. Jeszcze trudniej naprawiać te relacje, które trwają, ale z różnych przyczyn nie są modelowe.

Może więc niewesołe refleksje nad przemijaniem wykorzystać nie do rozpamiętywania przeszłości, ale jako motywację do dobrych zmian. No bo przecież najważniejsze nie jest to, ile życia nam jeszcze zostało, ale raczej to, jakie ono będzie. Ile w nim będzie zwyczajnego trwania, a ile prawdziwego życia. My wciąż jeszcze możemy o tym zdecydować.

Komentarz tygodnia

Nie bądźmy obojętni

Anna Zielonka-Hałczyńska

Nie zawsze ten, kto leży na przystankowej ławce, w parku czy choćby gdzieś na chodniku, to osoba, która jest w stanie upojenia alkoholowego. Nieraz jest tak, że człowiek, z pozoru wyglądający na pijanego, wcale pijany nie jest, ale być może coś mu dolega. To ważne, by szybko otrzymał fachową pomoc.

Niestety, niektórzy wciąż jeszcze przechodzą obojętnie obok takich ludzi, bo to nie ich sprawa, bo pewnie ten, kto leży, jest po prostu pijany. Tymczasem wielu tragediom można by było zapobiec, gdybyśmy byli dla siebie bardziej życzliwi.

A nawet jeśli ktoś rzeczywiście jest pod wpływem alkoholu, to przecież nie przestaje być człowiekiem i należy sprawdzić, czy nic mu nie dolega. Tym bardziej że nastały jesienne chłody, a zima za pasem. Miejskie służby apelują, by nie pozostawać obojętnym, gdy na naszej drodze spotkamy kogoś, komu zagraża wychłodzenie. Szczególnie narażone są osoby bezdomne.

Godna pochwały jest akcja na rzecz 19-latka, który z powodu beznadziejnej sytuacji w domu rodzinnym wylądował na ulicy. Jaworznianie nie zawiedli i starają się mu pomóc w wyjściu na prostą, szukając dla niego pracy, organizując zbiórkę ubrań, żywności i środków na wynajem mieszkania. I obiecują, że będą czuwać nad tym, by nie skończył na ulicy ponownie. Brawo!

Szpilki w bruku

Jan Kleszcz

Wciąż się uczymy

W tegorocznej, jedenastej już, edycji Jaworznickiego Budżetu Obywatelskiego odnotowano rekordową liczbę głosów. W wyborze projektów, które zostaną zrealizowane, udział wzięło ponad 23 tysiące jaworznian. To oznacza, że z prawa głosu skorzystało o cztery tysiące osób więcej niż rok temu.

Takie zaangażowanie w sprawy miasta cieszy, bo pokazuje, że mieszkańcy wiedzą, że mogą mieć realny wpływ na to, jak zmienia się Jaworzno. Mogą też współuczestniczyć w decydowaniu o kierunkach, w jakich będzie się rozwijało nasze miasto i z tej możliwości wielu chętnie skorzystało. Trudno się dziwić sporemu zainteresowaniu budżetem obywatelskim. To blisko 3,5 mln zł do wydania zgodnie z wolą mieszkańców. Wybór też był duży, bo weryfikację pozytywnie przeszło 31 projektów. Pomysły były rozmaite. Od zakupu nowych instrumentów dla uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej, przez samoobsługowe stacje naprawy rowerów, remonty miejskiej infrastruktury aż po budowę placów zabaw i boisk.

Wiadomo, że w czasie głosowania wciąż zdarzają się pomyłki. Zarówno wśród głosów oddawanych tradycyjnie, na papierowych formularzach, jak i tych oddanych w elektronicznej formie urzędnicy trafiali na uchybienia. Niestety, niektóre były na tyle poważne, że głos musiał zostać uznany za nieważny. To na przykład użycie niepoprawnego numeru PESEL, brak podpisu na karcie, brak zaznaczonego zadania lub wybór więcej niż dwóch zadań. Zdarzyło się też użycie wymyślonego formatu numeru PESEL. Niektóre błędy wynikały pewnie z pośpiechu, inne z braku należytej staranności. Niestety, nie brakowało też zwyczajnego cwaniactwa. Odnotowano między innymi próby podwójnego, a nawet kilkukrotnego głosowania przez jedną osobę.

Wszystko wskazuje na to, że choć jako aktywni obywatele regularnie robimy postępy, to jeszcze sporo musimy się nauczyć.

kreska PULSU

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Dystrybucja "Pulsu Jaworzna" bez pisemnej zgody wydawcy jest zabroniona. Sprzedaż bezpłatnego tygodnika jest niezgodna z prawem.

BEZPŁATNY TYGODNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY
PULS JAWORZNA

WYDAWCA:
Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie
43-600 Jaworzno
ul. Krakowska 8

REDAKCJA:
43-600 Jaworzno, ul. Krakowska 8
32 745 10 30 w. 59
redakcja@mckis.jaworzno.pl
www.mckis.jaworzno.pl

REDAKTOR NACZELNY:
Grażyna Dębała
grazyna.debala@mckis.jaworzno.pl

REKLAMA:
tel. 32 745 10 30 w. 55
reklama@mckis.jaworzno.pl

Korekta: Monika Kuś
Skład: Radosław Kałuża
Druk: Polska Press sp. z o.o. Oddział Poligrafia Drukarnia w Sosnowcu

Sejmowe TAK dla Izery!

Jest zgoda sejmowej komisji na sprzedaż gruntów pod fabrykę Izery. W czwartek, 26 października, Sejmowa Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa pozytywnie zaopiniowała wyniki przetargu na zakup ponad 100-hektarowego terenu położonego w Jaworznickim Obszarze Gospodarczym. To oznacza, że ElectroMobility Poland może zrealizować swoją inwestycję w naszym mieście.

– *Mamy to! Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa pozytywnie i jednogłośnie zaopiniowała wyniki przetargu, w którym ElectroMobility Poland kupiło pond 100-hektarowy teren położony w Jaworznickim Obszarze Gospodarczym. Dzięki temu nie ma już żadnych przeszkód, aby EMP rozpoczęło pierwszą inwestycję w tym strategicznym obszarze* – potwierdza **Paweł Silbert**, prezydent Jaworzna.

W czwartkowych obradach komisji udział wziął właśnie Paweł Silbert wraz ze swoim zastępcą **Łukaszem Kolarczykiem** oraz **Marcin Koziarz**, naczelnik Wydziału Współpracy Społecznej i Gospodarczej, i **Agnieszka Zemuła-Czarnik**, naczelnik Wydziału Obrotu Nieruchomościami. Obecny był też **Wojciech Saługa**, poseł z Jaworzna, który już na tydzień przed posiedzeniem komisji wziął udział w sesji jaworznickiej Rady Miejskiej, gdzie publicznie zadeklarował swoją pomoc i wsparcie dla spraw ważnych dla miasta.

– *Jak będę mógł, tak będę się starał pomagać* – zapewniał w czasie sesji w Jaworznie Wojciech Saługa.

Paweł Silbert przypomniał, że okazja nadarzy się szybko, bo posiedzenie sejmowej komisji zaplanowano na 26 października, czyli tydzień po tej deklaracji. Podczas spotkania z posłami w Warszawie prezydent Jaworzna tłumaczył, jak ważny w procedowaniu sprawy

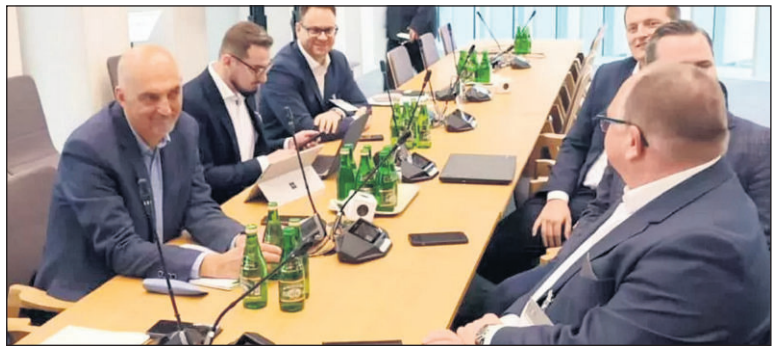

Sejmowa komisja jednogłośnie i pozytywnie zaopiniowała wyniki przetargu, w którym ElectroMobility Poland kupiło działkę na terenie Jaworznickiego Obszaru Gospodarczego | fot. UM Jaworzno

jest czas. – *Dla mnie jest niezwykle istotne, czy będę mógł przedstawić projekt budżetu, w którym pieniądze ze sprzedaży tych gruntów pokryją wydatki bieżące i majątkowe miasta w 2024 roku, czy będę miał duży deficyt, który będę musiał pokryć jakimś instrumentem pożyczkowym. Korzystniejszym jest oczywiście posiadanie nadwyżki budżetowej, a taką będziemy mieć po sprzedaży tych gruntów* – wyjaśniał prezydent Jaworzna.

Podczas posiedzenia sejmowej komisji głos zabrał również Wojciech Saługa. Jednak w wystąpieniu posła trudno było znaleźć obiecane poparcie. Poseł skupił się przede wszystkim na źródłach finansowania projektu Izery, przekonując, że rząd **Mateusza Morawieckiego** nie stara się o odblokowanie środków z Krajowego Planu Odbudowy. – *Jeśli rząd ma czyste ręce i dobre intencje, to powinniście się wstrzymać od jakichkolwiek działań do czasu zaprzysiężenia nowej ekipy rządowej i wyboru nowego premiera* – podsumował Wojciech Saługa.

Inaczej sprawę widzi prezydent miasta. – *Chcemy być mądrzejsi przed szkodą, zanim zamknięte zostaną kopalnie z powodu regulacji unijnych. Chcemy uchronić ludzi przed katastrofą, żeby nie było tak, jak na początku lat 90., kiedy bezrobocie sięgało w regionie około 20 procent. Polska, niezależnie kto nią będzie rządził, będzie musiała spełnić cele zapisane w KPO, a budowa fabryki Izery spełnia jeden z tych celów. Jak ktoś powie, że nie będzie tego robił, nie wybuduje fabryki, to nie dostanie pieniędzy z KPO* – tłumaczy Paweł Silbert.

Przypomnijmy: postępowanie przetargowe w sprawie sprzedaży wspomnianej działki bardzo sprawnie przeprowadzili specjaliści z Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej oraz Urzędu Miejskiego w Jaworznie. O tym, że procedury zakończyły się sukcesem i to ElectroMobility Poland, czyli spółka realizująca projekt polskiej marki samochodów elektrycznych Izera, zostanie właścicielem działki, poinformowano podczas Kongresu Nowej Mobilności, który odbywał się w Łodzi.

Na terenie Jaworznickiego Obszaru Gospodarczego trwają prace, które mają go odpowiednio przygotować. Na rozwój JOG rząd Mateusza Morawieckiego przeznaczył w sumie 350 mln zł. Z tej kwoty 100 mln zł rządowego wsparcia przeznaczono na rozbudowę sieci wodno – kanalizacyjnej. W ramach zadania wybudowana zostanie m.in. nowa stacja uzdatniania wody – zasilana wodami kopalnianymi na terenie przejętym od Spółki Restrukturyzacji Kopalń w lokalizacji „Jan Kanty". Jak tłumaczą pracownicy Urzędu Miejskiego, oczyszczona woda będzie dostarczana do przedsiębiorstw zlokalizowanych w JOG oraz na potrzeby mieszkańców. Nowy zasób wody odciąży dotychczasowe ujęcie miejskie i zapewni bezpieczeństwo dostaw na kolejne dziesięciolecia. Zmodernizowana i wybudowana zostanie też nowa sieć wodociągowa.

W ramach projektu przebudowana zostanie też sieć ul. Energetyków, zmodernizowana Pompownia „Siłownia" wraz całym układem oraz wybudowany zostanie zbiornik retencyjny dla ul. Energetyków. Po zakończeniu prac mieszkańcy ul. Energetyków nie będą odczuwać już niedogodności związanej z odbiorem wód opadowych oraz zalewaniem posesji i drogi.

Kolejna rządowa dotacja to 250 mln zł z Programu Inwestycji Strategicznych. Środki te będą przeznaczone na uzbrojenie i obudowę drogami Jaworznickiego Obszaru Gospodarczego. Poprawiony zostanie wjazd do miasta od strony Katowic, zbudowana zostanie ulica Mysłowicka z drogą rowerową, kompleksowo przebudowana zostanie Wojska Polskiego z nowym skrzyżowaniem i układem rond, wprowadzających ruch do strefy przemysłowej. Powstaną także wiadukty usprawniające ruch w śladzie DK79 i włączające bezkolizyjnie ruch w strefie przemysłowej JOG.

Położony z dala od osiedli mieszkaniowych, za to blisko elektrowni i głównych szlaków komunikacyjnych Jaworznicki Obszar Gospodarczy to szansa na nowe przemysłowe otwarcie dla Jaworzna i całego regionu. Z szacunków specjalistów Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej wynika, że obszar będzie mógł wygenerować pomiędzy 10 a 12 tysięcy nowych miejsc pracy, które związane będą z nowoczesnymi i zaawansowanymi technologicznie branżami.

Grażyna Dębała

Jest promesa, będzie szkoła

Branżowe Centrum Umiejętności w Jaworznie coraz bliżej. Promesę na jego powstanie odebrały w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim w Katowicach **Irena Wojtanowicz-Stadler,** naczelnik Wydziału Edukacji jaworznickiego UM, i **Simona Smugowska**, dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego, przy którym BCU będzie funkcjonować. Nowa placówka będzie kuźnią specjalistów, którzy zyskają możliwość pracy w przedsiębiorstwach na terenie Jaworznickiego Obszaru Gospodarczego. To już pewne, że jednym z nich będzie fabryka Izery.

Jak zapowiadają urzędnicy, Branżowe Centrum Umiejętności powstanie w budynku przy ul. Sportowej 1, gdzie jeszcze do niedawna miała swoją tymczasową siedzibę Szkoła Podstawowa nr 20. Na ten cel Jaworzno, wraz ze swoimi partnerami, starało się pozyskać około 16 mln zł z Krajowego Planu Odbudowy. Promesę na tę kwotę nasze miasto już otrzymało. – *Branżowe Centrum Umiejętności będzie kształcić młodzież, dorosłych oraz nauczycieli w najnowocześniejszych zawodach, w tym branży automotive. Placówka będzie uzupełnieniem Jaworznickiego Obszaru Gospodarczego, gdzie w ciągu najbliższych lat powstanie mnóstwo nowych miejsc pracy, gotowych przyjąć przeszkolonych fachowców. BCU będzie prowadzić kursy i szkolenia z zakresu: elektropneumatyki, elektrohydrauliki, automatyki przemysłowej, budowy i funkcjonowania silników elektrycznych oraz robotyki przemysłowej itp.* – informuje **Katarzyna Florek** z Urzędu Miejskiego w Jaworznie. – *To jedno z 60 takich miejsc, które powstaną w Polsce z rozstrzygnięcia konkursu Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji. W województwie śląskim tego typu placówki powstaną w pięciu miastach. Jako jedyne w kraju, jaworznickie centrum będzie szkolić w zakresie branży motoryzacyjnej* – podkreśla.

Simona Smugowska i Irena Wojtanowicz-Stadler z promesą na BCU | fot. Materiały UM Jaworzno

W siedzibie BCU przy ul. Sportowej do dyspozycji uczących się będzie 11 pracowni tematycznych, laboratoria i multimedialna aula konferencyjna. Do czerwca 2026 roku BCU ma plan przeszkolić 210 dorosłych, 60 osób ze środowiska młodzieży i 30 nauczycieli kształcenia zawodowego.

Jak już w kwietniu tego roku zapowiedział **Paweł Silbert**, prezydent Jaworzna, połączenie siły gminy z siłą partnera branżowego, czyli Polskiej Izby Motoryzacji, oraz siedmiu partnerów dodatkowych (Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej SA, ElektroMobility Poland SA, Solaris Bus & Coach sp.z o.o, Związku Pracodawców Motoryzacji i Artykułów Przemysłowych, Politechniki Śląskiej, Akademii Śląskiej w Katowicach oraz Akademii WSB) jest gwarancją mocnego technicznie i merytorycznie zaplecza, nie tylko od strony branżowego wyposażenia BCU, ale przede wszystkim wiedzy z zakresu elektromobliności w procesie szkolenia.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Oferują schronienie

Od środy, 1 listopada, znów działa całodobowa, bezpłatna infolinia dla osób bezdomnych. Dzwoniąc pod numer 987, można się dowiedzieć, gdzie na terenie województwa śląskiego osoby bez dachu nad głową znajdą schronienie i gdzie mogą zjeść ciepły posiłek.

W naszym mieście osoby bezdomne schronienia szukać mogą w jaworznickich noclegowniach. Miasto zapewnia noclegi w trzech lokalizacjach – na Osiedlu Stałym, w Szczakowej i Pieczyskach. Miejsca do spania oferuje też Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynne. Bezdomnym pomaga także wspólnota Betlejem.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej prowadzi noclegownię przy ul. Łukasiewicza 6 na Osiedlu Stałym. Tam dla osób bez dachu nad głową miasto zapewnia 45 łóżek.

– *W okresie jesienno-zimowym wykorzystujemy też dostawki, co oznacza, że w noclegowni będzie mogło schronić się więcej osób, które potrzebują takiego schronienia, zwłaszcza w czasie mrozów* – informuje **Ewelina Bomba**, kierownik Działu Aktywizacji i Wsparcia Osób Bezdomnych MOPS w Jaworznie. – *Na razie niedostępna jest natomiast miejska łaźnia, która jest w remoncie. Będzie czynna za około 1,5 miesiąca* – dodaje.

Oprócz noclegowni na Osiedlu Stałym miasto oferuje też miejsca w schroniskach prowadzonych przez Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynne. Gmina podpisała z organizacją umowę na 20 takich miejsc dla mieszkańców Jaworzna w schronisku przy ul. Solskiego 3 w Pieczyskach.

– *Kierowane są tam osoby, które rokują na wyjście z bezdomności, czyli takie, które chcą zmienić swoje życie i dążą do tego* – podkreśla Ewelina Bomba. – *Gmina ma też podpisaną umowę z ChSD na 10 miejsc w schronisku dla kobiet przy ul. Koszarowej 1 w Szczakowej* – dodaje.

Bezdomni, którzy korzystają z pomocy miasta, mają zapewniony ciepły posiłek i cały pakiet socjalny, przewidziany przepisami prawa.

MOPS prowadzi także mieszkania treningowe i mieszkanie wspomagane dla osób dotkniętych bezdomnością. Po więcej informacji można dzwonić do Działu Aktywizacji i Wsparcia Osób Bezdomnych MOPS (tel. 32 618 18 31).

Swoje miejsca noclegowe ma też wspomniane Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynne. Bezdomni dostają tam wyżywienie, mają dostęp do łazienki i pralni z ciepłą wodą. Ze schroniskiem dla mężczyzn można skontaktować się, dzwoniąc pod numer 32 615 19 30, a ze schroniskiem dla kobiet pod numer 32 616 25 57.

W Jaworznie bezdomni zyskają pomoc również we wspólnocie Betlejem przy ul. Długiej 16 w Dąbrowie Narodowej. Tam o przyjęciu do grona mieszkańców decyduje zarząd stowarzyszenia. Kontakt pod numerem 506 307 862.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Świętujemy niepodległą

Przed nami 105. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. W programie miejskich obchodów są między innymi msza święta, uroczystość na Rynku, a także koncert, marsz, warsztaty plastyczne i wieczór z patriotycznymi pieśniami.

W sobotę, 11 listopada, o godz. 9 w jaworznickiej kolegiacie odprawiona zostanie msza w intencji mieszkańców miasta i ojczyzny. Po eucharystii uczestnicy wraz z orkiestrą przejdą przed Pomnik Niepodległości. Tam tradycyjnie wygłoszone zostanie okolicznościowe przemówienie. Zobaczyć można też będzie program w wykonaniu artystów ATElier Kultury w Jaworznie. Przed pomnikiem zostaną złożone kwiaty. Po zakończeniu tej części uroczystości w ATElier Kultury przy ul. Mickiewicza 2 wręczone zostaną Nagrody Prezydenta Miasta Jaworzna za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej i upowszechniania kultury.

Wydarzeń, które mają upamiętnić rocznicę odzyskania niepodległości, będzie więcej. Już 5 listopada o godz. 8 grupa Nord Walkers zaprasza na otwarty trening pod hasłem „11 kilometrów dla Niepodległej". Wspólne maszerowanie odbędzie się nad Sosiną. 7 listopada o godz. 15.30 w Klubie Pod Skałką w Długoszynie odbędą się warsztaty dla dzieci „Wyjątkowy biało-czerwony kwiat". Tego samego dnia w klubie Niko o 17 rozpocznie się wieczór pieśni patriotycznej. Wystąpi zespół śpiewaczy Byczynianki, uczniowie Szkoły Podstawowej nr 20 oraz uczestnicy zajęć artystycznych Klubu. 9 listopada o godz. 14.30 w klubie Wega odbędą się warsztaty interdyscyplinarne dla dzieci „Mali patrioci". 10 listopada o godz. 18 – Archetti i eM Band zapraszają na koncert „Po polsku" do Młodzieżowego Domu Kultury w Jaworznie. Tradycyjnie, 11 listopada, w godz. od 11 do 15 otwarte dla zwiedzających będzie Muzeum Miasta Jaworzna. Jaworznickie obchody 105. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości zakończy Koncert Orkiestry Kameralnej Archetti pod batutą **Macieja Tomasiewicza** „Wielka i Niepodległa". Wydarzenie rozpocznie się o godz. 18.

GD

Beata Cebula pamięta o swoich bliskich nie tylko od święta | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Pamięć ciągle żywa

W środę, 1 listopada, obchodziliśmy Uroczystość Wszystkich Świętych. Dzień później przypada Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych. To czas, gdy jaworznianie bardzo licznie odwiedzają groby swoich bliskich.

– *To tradycja, by 1 listopada zapalić znicz na grobach najbliższych* – przyznaje jaworznianka **Beata Cebula**, którą spotkaliśmy przy grobie jej pradziadka na cmentarzu ciężkowickim przy ul. Chełmońskiego. – *W Jaworznie odwiedzamy z całą rodziną kilka cmentarzy. Oprócz ciężkowickiego, nasi bliscy leżą też na Pechniku, na Wilkoszynie i w Szczakowej. Jeżdżę też na groby w Mysłowicach, na Brzezince, gdzie się wychowałam* – wylicza.

Jak przyznaje, jednego dnia nie jest w stanie dojechać do wszystkich nekropolii, toteż odwiedziny grobów bliskich osób zajmują jej więcej czasu.

– *Na cmentarzu pechnickim leżą moi dziadkowie i siostra, na Wilkoszynie mam dziadków i grono moich przyjaciół i znajomych. Pamiętam o nich przez cały rok, ale we Wszystkich Świętych najbardziej człowiek odczuwa ich brak* – dodaje.

Jaworznianie odwiedzają jednak nie tylko groby swoich bliskich. Harcerze co roku zapalają znicze na mogiłach jaworznickich akowców. Wielu z nich pochowanych jest na cmentarzu pechnickim. O zmarłych pracownikach pamiętają często koledzy z zakładów pracy. Jeszcze przed uroczystością Wszystkich Świętych groby zmarłych dyrektorów, nauczycieli i pracowników szkolnej administracji i obsługi odwiedzili przedstawiciele Szkoły Podstawowej nr 13.

Z powodu wzmożonego ruchu na drogach, PKM Jaworzno tradycyjnie uruchomiło dodatkowe linie. Jeszcze dzisiaj (2 listopada) do kilku nekropolii można dostać się autobusami o numerze 382.

Również jeszcze dziś trwa na drogach specjalna akcja policji, związana z bezpieczeństwem kierowców i pieszych.

– *Apelujemy o ostrożną i rozsądną jazdę, dostosowywanie się do oznakowań ograniczających prędkość, zakazujących parkowanie pojazdów czy nakazujących ruch jednokierunkowy* – podkreśla sierż. szt. **Justyna Wiszowaty**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Agnieszka Gręda

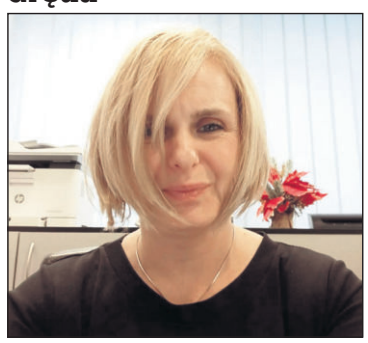

1 listopada odwiedzamy groby bliskich w Katowicach, Sosnowcu i w Jeleniu. Na katowickim cmentarzu leżą moja babcia i moja prababcia, w Sosnowcu mam kolejną babcię, w Jeleniu spoczywają ciocia, wujek i dziadziuś. Wyjazdy na nekropolie dzielimy na dwie tury. Rano jedziemy do Sosnowca i Katowic, a po południu zapalamy znicze na grobach w Jeleniu. Po zmroku atmosfera na cmentarzu jest niesamowita.

Wiktor Kornaś

Moi bliscy spoczywają tylko na jaworznickich cmentarzach, w Ciężkowicach i na Wilkoszynie. Tam leżą moi dziadkowie i pradziadkowie i to na ich grobach zapalam znicze. Staram się podchodzić do tego ekologicznie. Nie wyrzucam tych, które się wypalą, tylko wymieniam w nich wkłady. Nawiedzanie grobów bliskich to nasza rodzinna tradycja. Zapalając znicze, pokazujemy, że pamiętamy o naszych przodkach.

Michał Jopek

Wszystkich Świętych to czas pamięci i zadumy, ale też spotkań z żyjącymi członkami rodziny. Zarówno 1 listopada, jak i przez cały rok, pamiętam i modlę się za tych, których już z nami nie ma, za moich rodziców, dziadków, chrzestną, kolegów z pracy i ze szkoły. Mamy z żoną bliskich na cmentarzach w Jaworznie, Mysłowicach, Porębie, w okolicach Nowego Sącza. Jeździmy też do Rudy Śląskiej do Parku Pamięci.

Znamy zwycięskie projekty

Wiadomo już, które projekty zostaną sfinansowane z puli Jaworznickiego Budżetu Obywatelskiego na 2024 rok. Najwięcej głosów zyskał projekt zgłoszony przez **Mirosława Pieczarę**, radnego Rady Miejskiej w Jaworznie i społecznika z Ciężkowic. W sumie w przyszłorocznym JBO zostanie zrealizowanych 13 pomysłów mieszkańców naszego miasta, w tym dwa z puli przeznaczonej na realizację dużych zadań publicznych, pięć w puli na zadania do 200 tys. zł i sześć na zadania do 80 tys. zł związane z modernizacją.

Propozycja Mirosława Pieczary zyskała 4 670 głosów. Projekt, którego realizacja będzie warta 1,4 mln zł, dotyczy poprawy bezpieczeństwa i infrastruktury w Jaworznie. Chodzi o remonty chodników i lokalnych dróg, zwłaszcza w dzielnicach oddalonych od Centrum. – *Ten projekt dotyczy różnych miejsc w naszym mieście. W dużej mierze tych, na które mnie i innym radnym zwracają uwagę mieszkańcy* – podkreśla Mirosław Pieczara.

Drugim zadaniem, które zostanie zrealizowane w ramach przyszłorocznego Jaworznickiego Budżetu Obywatelskiego, będzie remont i rozbudowa nawierzchni placu przy OSP Dąbrowa Narodowa. Projekt poparło 3 660 jaworznian.

Wśród zadań do 200 tys. zł, najwięcej głosów zdobył pomysł zgłoszony przez **Justynę Chrobak**, która we współpracy z Mirosławem Pieczarą stworzyła projekt, dotyczący doposażenia powstającego Centrum Kulturalno-Społecznego i budynku OSP w Ciężkowicach. Zadanie to opiewa na 200 tys. zł. Zagłosowały na nie 2 093 osoby. – *Nasz projekt uzyskał wynik, na jaki liczyliśmy. Uważam, że jest dobry i bardzo potrzebny Ciężkowicom. Zarówno OSP jak i dom kultury będą działać na rzecz mieszkańców naszej dzielnicy w każdym wieku* – przekonuje pani Justyna.

Kolejne zwycięskie projekty to: „Bezpieczna woda" – nowoczesny pojazd specjalny dla OSP Długoszyn do przewozu łodzi ratowniczych, „Bezpieczne osiedla" – wykonanie oświetlenia na terenie osiedli Jeleń Dąb i Podłęże, modernizacja infrastruktury zaplecza zawodniczego przy stadionie LKS „Ciężkowianka", naukowy plac zabaw ze ścieżką sensoryczną – zagospodarowanie ogrodu przy SP 11 w Pieczyskach.

W puli 480 tys. zł na zadania do 80 tys. zł związane z modernizacją, pieniądze zostaną przeznaczone na plac zabaw „Dwudziestki" od nowa – modernizacja istniejącego placu zabaw przy SP 20 w Byczynie, doposażenie centrum dydaktyczno-szkoleniowego przy OSP Dąbrowa Narodowa, doposażenie Jaworznickiej Sekcji Ratownictwa Wodnego przy OSP Długoszyn w sprzęt specjalistyczny, rozbudowę i modernizację placu zabaw na terenie parku przy ul. Jaszuńskiego w Długoszynie, doposażenie placu Street Workaut 2.0 przy SP 3 w Niedzieliskach, zagospodarowanie otoczenia ZSz-P 3 w Szczakowej – modernizacja i rozbudowa stref przedszkolaka i rekreacyjnej.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Wolontariuszki z Fundacji Kobieca Przystań zachęcają do udziału w kolejnej akcji | fot. Materiały prywatne

Na rzecz kobiet

Fundacja Kobieca Przystań zachęca mieszkańców do udziału w zbiórce na rzecz potrzebujących kobiet. Akcja rusza w czwartek, 2 listopada, i potrwa do 30 listopada.

– *Ruszamy z akcją Kobieta-Kobiecie, w ramach której zbieramy środki czystości i kosmetyki dla Kobiet z Ośrodka Interwencji Kryzysowych - Dom Mieszkań Chronionych dla Kobiet w Jaworznie* – potwierdza **Edyta Lesiak**, prezes Fundacji Kobieca Przystań.

Dary zostawiać można w biurze fundacji, mieszczącym się na pierwszym piętrze Pawilonu 72 przy al. Piłsudskiego w Jaworznie. Wolontariuszki przekażą je potrzebującym kobietom w okresie świątecznym.

To nie pierwsza taka akcja realizowana przez wolontariuszki z Fundacji Kobieca Przystań. Fundacja prowadzi też na terenie naszego miasta Jadłodzielnię oraz modowy punkt charytatywny, czyli Charity Shop. ***NC***

Autobus linii 373 zatrzymuje się na przystanku Dąbrowa Narodowa Kościół przy ul. Katowickiej | fot. Natalia Czeleń

Przystanki powróciły

W piątek, 27 października, zostały przywrócone do stałej lokalizacji przystanki komunikacji miejskiej na ul. Katowickiej. Dotychczas, z powodu remontu drogi, miejsce postoju autobusów zmieniało się wraz z kolejnymi etapami robót. Na dawną trasę powróciły też autobusy linii A, które z racji robót omijały przez pewien czas Dąbrowę Narodową i Łubowiec i kierowały się na obwodnicę. Dla pasażerów z tej części Jaworzna to na pewno dobra nowina. – *Przywrócona została stała trasa linii A z obsługą przystanków Osiedle Stałe Kalinowa, Dąbrowa Narodowa Kościół i Łubowiec. Jednocześnie na linii A wprowadzone zostały korekty godzin odjazdów* – informuje **Adrian Słupski** z PKM Jaworzno. – *Przywrócona została także stała lokalizacja przystanków Dąbrowa Narodowa Kościół i Dąbrowa Narodowa Dąbrowska* – dodaje.

Na tych przystankach, oprócz autobusów linii A, zatrzymują się także E, J, N1, S i 319. Na przystanku Dąbrowa Narodowa Kościół przystaje też autobus linii 373. Zaszła jednak pewna zmiana. – *Linia 373 obsługuje teraz w dwóch kierunkach przystanek Dąbrowa Narodowa Kościół na ul. Katowickiej, a nie jak dotychczas na ul. Starowiejskiej* – zaznacza pracownik PKM Jaworzno.

Jak dodaje, likwidacji uległy wszystkie przystanki zastępcze.

Funkcjonowały one w związku z szeroko zakrojoną modernizacją ul. Katowickiej, która pełniła kiedyś rolę Drogi Krajowej nr 79. Straciła jednak ten status na rzecz obwodnicy, która omija Dąbrowę Narodową i Łubowiec. W ramach modernizacji Katowickiej odbyła się budowa zbiornika infiltracyjno-retencyjnego, kanalizacji deszczowej i modernizacja jezdni, chodników i zjazdów. Nowe oblicze mają przystanki autobusowe, które zyskały nowe perony, wiaty przystankowe i niebawem elektroniczne tablice informacji pasażerskiej.

Pracownicy PKM Jaworzno informują też o zmianie, która zaszła w miniony piątek także w Byczynie, gdzie przywrócona została obsługa przystanku Byczyna Szkoła. ***AZ-H***

REKLAMA

Jaworznicki Budżet Obywatelski 2024

WYNIKI GŁOSOWANIA

Jbo Jaworznicki Budżet Obywatelski

W XI. edycji JBO głosowało ponad 23 tys. mieszkańców naszego miasta - czyli 4 tys. osób więcej niż w ubiegłym roku. 17,5 tys. osób skorzystało z tradycyjnej „papierowej" formy głosowania, a blisko 6 tys. oddało swój głos w internecie.
Na podstawie wyników głosowania oraz zasad wyboru zadań, biorąc pod uwagę kwotę budżetu obywatelskiego na 2024 rok tj.: 3,58 mln zł rekomenduje się do realizacji łącznie 13 zadań:

W ramach kwoty 2,1 mln zł przeznaczonej na realizację zadań publicznych - dużych - 2 zadania tj.:
- Poprawa bezpieczeństwa i infrastruktury dla mieszkańców Jaworzna - **4 670 głosów**
- Remont i rozbudowa nawierzchni placu przy OSP Dąbrowa Narodowa - **3 660 głosów**

W ramach kwoty 1,48 mln zł przeznaczonej na realizację zadań publicznych - małych - 11 zadań tj.:

w puli 1,0 mln zł na zadania do 200 tys. zł - 5 zadań
- Doposażenie Centrum Kulturalno-Społecznego i budynku OSP w Ciężkowicach - **2 093 głosów**
- "Bezpieczna woda" - nowoczesny pojazd specjalny dla OSP Długoszyn do przewozu łodzi ratowniczych - **1 979 głosów**
- "Bezpieczne osiedla" - wykonanie oświetlenia na terenie osiedli Jeleń Dąb i Podłęże - **1 706 głosów**
- Modernizacja infrastruktury zaplecza zawodniczego przy stadionie LKS "Ciężkowianka" - **1 702 głosów**
- Naukowy plac zabaw ze ścieżką sensoryczną – zagospodarowanie ogrodu przy SP 11 w Pieczyskach - **1 568 głosów**

w puli 480 tys. zł na zadania do 80 tys. zł związane z modernizacją - 6 zadań
- Plac zabaw "Dwudziestki" od nowa - modernizacja istniejącego placu zabaw przy SP 20 w Byczynie - **1 515 głosów**
- Doposażenie centrum dydaktyczno-szkoleniowego przy OSP Dąbrowa Narodowa - **1 140 głosów**
- Doposażenie Jaworznickiej Sekcji Ratownictwa Wodnego przy OSP Długoszyn w sprzęt specjalistyczny - **912 głosów**
- Rozbudowa i modernizacja placu zabaw na terenie parku przy ul. Jaszuńskiego w Długoszynie - **645 głosów**
- Doposażenie placu Street Workaut 2.0 przy SP 3 w Niedzieliskach. Wnioskodawca - **278 głosów**
- Zagospodarowanie otoczenia ZSz-P 3 w Szczakowej - modernizacja i rozbudowa stref przedszkolaka i rekreacyjnej - **250 głosów**

Jaworzno źródło energii

Szczegółowe zestawienie dostępne jest na stronie **www.jaworzno.pl/jbo/**

Czujka dla bezpieczeństwa

Jaworzniccy strażacy włączyli się w ogólnopolską kampanię edukacyjno-informacyjną „Czujka na straży Twojego bezpieczeństwa". To ważna akcja, bo tylko od 1 do 18 października w województwie śląskim strażacy odnotowali 29 pożarów w budynkach mieszkalnych, które związane były z nieprawidłowym użytkowaniem urządzeń i instalacji grzewczych. W 14 przypadkach w mieszkaniach zadziałał czujnik tlenku węgla.

W ramach kampanii na stronie internetowej i portalach społecznościowych Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Jaworznie publikowane są informacje na temat zagrożeń związanych z tlenkiem węgla oraz porady, które pozwolą uniknąć kłopotów.

– *Przed okresem grzewczym odbyły się spotkania z przedstawicielami spółdzielni mieszkaniowych, gdzie szczegółowo omówiono temat związany z ogrzewaniem, wentylacją oraz zagrożeniem tlenkiem węgla w gospodarstwach domowych* – informuje asp. **Michał Dyl**.

Na listopad zaplanowane jest jeszcze spotkanie z jaworznickimi seniorami, na którym strażacy omówią zagrożenia związane z tlenkiem węgla.

Zdaniem ekspertów - do pożarów najczęściej dochodzi w wyniku wad albo niewłaściwej eksploatacji urządzeń grzewczych, elektrycznych i gazowych. Co roku w okresie jesienno-zimowym rośnie też liczba zatruć tlenkiem węgla. Czad jest niewidoczny, nie ma smaku ani zapachu. Powstaje podczas niecałkowitego spalania materiałów palnych. Ma silne własności toksyczne, a ponieważ jest lżejszy od powietrza, to gromadzi się głównie pod sufitem.

W ramach kampanii strażacy przypominają też o obowiązku czyszczenia przewodów kominowych oraz sprawdzania instalacji wentylacyjnej. Strażacy z Państwowej Straży Pożarnej rekomendują też instalowanie czujek dymu i tlenku węgla, ale przypominają, że to nie zastąpi przeglądu technicznego przewodów wentylacyjnych i kominowych. Strażacy przypominają także o obowiązku właściwego utrzymania stanu technicznego czujek dymu i tlenku węgla, czyli m.in. o wymianie baterii. Osobom starszym strażacy gotowi są pomóc w zamontowaniu czujki lub wymianie baterii.

Natalia Czeleń

Jaworzniccy strażacy przypominają o zagrożeniach, z jakimi spotkać się możemy w sezonie grzewczym | fot. PSP w Jaworznie

Zadbaj o instalacje

Pracownicy jaworznickich Wodociągów przypominają, że warto zabezpieczyć przed mrozami wodomierze i instalację wodociągową. Trzeba to zrobić, zanim przyjdą mrozy. – *Zamarzająca woda może trwale uszkodzić wodomierz oraz instalację wodociągową, a także pomieszczenia, w których się znajdują* – podkreśla **Sławomir Grucel**, rzecznik prasowy Wodociągów Jaworzno. – *Dlatego radzimy, aby przed nastaniem minusowej temperatury oraz w trakcie trwania zimy utrzymywać odpowiednią temperaturę w pomieszczeniach, w których znajdują się urządzenia wodociągowe, zwrócić szczególną uwagę na uszczelnienie oraz izolację okien, drzwi w piwnicy i garażu. Radzimy, by zabezpieczyć przewody wodociągowe, które przebiegają przez nieocieplone pomieszczenia. Do ocieplenia można użyć styropianu, osłony izolacyjnej, wełny mineralnej oraz niepotrzebnych koców* – informuje.

Styropianem, wełną mineralną lub otuliną warto zabezpieczyć też wodomierz. Te materiały można kupić w marketach i sklepach budowlanych.

To jednak nie wszystko. Ważne bowiem, by pamiętać też o instalacjach wodociągowych, które są wykorzystywane na wiosnę, w lecie i jesienią.

– *Instalacje wodociągowe wykorzystywane w okresie letnim, na przykład na działce, w domkach letniskowych, należy opróżnić z wody, odwodnić i zamknąć wszelkie zawory. Trzeba sprawdzić też, czy pokrywa od studzienki, w której znajduje się wodomierz, jest dobrze zamknięta oraz czy nie jest uszkodzona* – sugeruje rzecznik Wodociągów. – *Powyższe czynności nie są trudne i skomplikowane do przeprowadzenia. Można je wykonać samodzielnie. Raz wykonane mogą spełniać swoje właściwości izolacyjne przez kilka lat* – dodaje.

Anna Zielonka-Hałczyńska

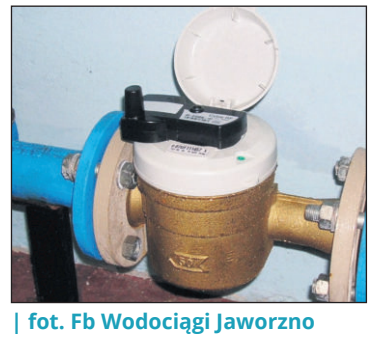

| fot. Fb Wodociągi Jaworzno

REKLAMA

Edukacja ekologiczna

Zasady właściwego postępowania z odpadami warto wpajać już od najmłodszych lat. Z tym założeniem Miejski Zarząd Nieruchomości Komunalnych w Jaworznie już od 10 lat realizuje działania edukacyjne skierowane do dzieci ze szkół i przedszkoli.

Scenariusz spotkań zakłada przedstawienie krótkiej prezentacji. Uczestnicy biorą czynny udział: segregują rozsypane odpady, pomagają zgniatać plastikowe butelki, odpowiadają na trudne i często podchwytliwe pytania prowadzącego. W usystematyzowaniu wiedzy na temat segregowania pomaga Super Piątka – pięciu super bohaterów, którzy odpowiadają kolorom pojemników służących do segregacji różnych frakcji odpadów. Najmłodsi uczestnicy zajęć mogą też posłuchać bajki „Drwale z Jaworzna – krótka historia o segregowaniu".

W drugiej części spotkania wszyscy uczestnicy dostają plecaczki worki, które muszą samodzielnie ozdobić. Na worki naniesiony jest nadruk z Super Piątką, który można pokolorować, ale powierzchnia plecaczków jest na tyle duża, że spokojnie zmieści się na nich jeszcze wiele dodatkowych ozdób, a inwencja twórcza dzieci nie zna granic.

Oprócz akcji edukacyjnej w placówkach oświatowych pracownicy Działu Gospodarki Odpadami spotykają się z dziećmi także w trakcie półkolonii oraz na piknikach i festynach organizowanych w dzielnicach naszego miasta. Podczas każdej z takich imprez do namiotu MZNK przychodzi od kilkudziesięciu do kilkuset osób, które uczestniczą w quizach i zabawach ekologicznych z upominkami.

mznk
Miejski Zarząd Nieruchomości Komunalnych w Jaworznie

Rowerowe rekordy dla promocji transplantacji

Kamil Graczek przejechał na rowerze szosowym 36 okrążeń wokół Sosiny! Jaworznianin pokonał prawie 182 km. Nie zniechęciły go niesprzyjające warunki atmosferyczne, bo przyświecał mu ważny cel – promocja idei dawstwa narządów.

Kamil Graczek po raz kolejny udowodnił, że warto realizować swoje marzenia | fot. Natalia Czeleń

Poprzez sportowe wyzwanie cyklista chciał zwrócić uwagę mieszkańców naszego miasta i przypomnieć, jak ważna jest rejestracja w bazie dawców organów. Wielu osobom można w ten sposób uratować życie. Także **Kamilowi**, który od 3 lat czeka na przeszczep nerki. To właśnie dlatego ten osobisty maraton jaworznicki cyklista przebył w czwartek, 26 października, kiedy to przypadał Światowy Dzień Donacji i Transplantologii. W ten sposób chciał pomóc nie tylko sobie, ale i innym, czekającym na swoją szansę. – *Moim zamierzeniem było pokonanie dystansu Ironmana. Udało mi się to. Zresztą pobiłem nawet swój tegoroczny rekord z wyprawy z Gdańska przez Wejherowo do Ustki* – zdradza Kamil.

Kamil wystartował o godzinie 10 z okolic pola namiotowego na Sosinie. Akurat wtedy deszcz przestał padać, ale asfalt był śliski i jazda wymagała skupienia i wielkiej ostrożności. W czasie kolejnych okrążeń pogoda nie rozpieszczała. Korzyść z takiej aury też była, bo pogoda odstraszyła wielu spacerowiczów, toteż ścieżka rowerowa była pusta. Cykliście udało się zrealizować plan. Na rowerze szosowym przejechał 36 okrążeń wokół zalewu, co dało blisko 200 kilometrów. – *Kryzys pojawił się na setnym kilometrze. Dopadły mnie wtedy skurcze nóg. Na szczęście od 145. km było już w porządku* – wspomina jaworznianin.

Kamil Graczek od 3 lat czeka na przeszczep nerki. Zachorował w 2016 r. w wieku 22 lat. O swojej chorobie dowiedział się zupełnie przypadkowo, gdy honorowo oddawał krew. Od 2019 r. aż do teraz poddaje się hemodializom trzy razy w tygodniu. Każda z nich trwa około czterech godzin. Choć oczekiwanie na odpowiedniego dawcę się przedłuża, Kamil pozostaje optymistą, a swoją postawą zaraża innych i wciąż podejmuje się kolejnych rowerowych wyzwań. Walka o zdrowie bardzo go motywuje.

Cyklista z Jaworzna postanowił przybliżać temat dawstwa narządów. W tym celu ukończył m.in. Rajd Przeszczepienia Marzeń na rowerze. W podróż życia Kamil Graczek wyruszył w poniedziałek, 21 sierpnia, z jaworznickiego Rynku. Plan był bardzo śmiały, zakładał bowiem, że w 10 dni jaworznianin pokona ponad tysiąc km, jadąc z Jaworzna do Koszalina. Swoją eskapadę podzielił na dziewięć etapów. Każdy z nich przewidywał czas na nocleg, posiłki, regenerację. Kamil zawitał do 52 miejscowości. Na trasie jaworznicki cyklista mierzył się z własnymi słabościami, ale też przeżył wiele przygód i poznał ciekawych ludzi, którzy go dopingowali. Warunki atmosferyczne nie zawsze mu sprzyjały, miewał problemy z nawigacją i stracił telefon. Poza tym na trasie musiał robić przystanki, by regularnie uczestniczyć w hemodializach, a po ich zakończeniu nie zawsze miał dość sił na dalszą jazdę. Mimo to Kamil nie poddał się i rajd ukończył zgodnie z planem.

Natalia Czeleń

Анна Валентинович поєднала поляків та українців

Широко відома в Польщі та мало знана в Україні – Анна Валентинович. У місті Острог на Рівненщині відбулась конференція «Солідарність народів», присвячена легенді Польщі.

Міжнародний захід пройшов у стінах Острозької академії. Серед учасників були й мешканці Явожна: Лукаш Цурило модерував дводенний захід, а Томаш Ґендлек та Януш Крупа стали гостями.

На конференцію прибули родичі Анни Валентинович: син Януш (живе в Польщі), племінниця з України Тетяна Бартицька, також Ян Карандзєй – голова Stowarzyszenia «W trosce o dom ojczysty» im. Anny Walentynowicz, опозиціонер комуністичних часів, співробітник і друг Анни Валентинович. Про життя легенди «Солідарності» розповідала й журналістка Валентина Романюк, авторка перекладу книги про Валентинович. Науковці та громадські діячі ділились відомостями та спогадами.

Анну Валентинович довго не знали в Україні як землячку – на те були причини. Анна Валентинович (у дівоцтві – Любчик) народилася 15 серпня 1929 р. в українській багатодітній родині Назара та Пріськи Любчиків у селі Сінне (нині Садове на Рівненщині). У 1943 році польська родина Телесницьких із сусідніх Пустомитів, у яких працювала дівчина-підліток, вивезла її без відома батьків під Варшаву. Анні сказали, що її село спалили німці, а сім'я загинула. Дівчина тяжко працювала в цій родині, її били, а поскаржитись було нікому. Коли трохи підросла, втекла. Далі працювала на підприємстві маргаринової промисловості, а пізніше – на Гданській корабельні (16 років зварювальницею, а згодом – кранівницею). Коли її незаконно звільнили за кілька місяців до пенсії (бо вела антикомуністичну діяльність, то це стало приводом для початку

серпневого страйку в 1980 року. Він швидко охопив усе польське узбережжя. Тоді ж і виникла Незалежна самоврядна профспілка «Солідарність», засновницею якої стала Анна Валентинович.

10 квітня 2010 року Анна Валентинович загинула в катастрофі президентського літака під Смоленськом.

Чоловік Анни давно помер, серед найближчих родичів нині – син та онук.

На конференції син Януш поділився, що він так і не знає, кого ж поховали у могилі його матері, адже результати експертизи вказали на іншу людину…

У 2020 році вийшло українське видання автобіографічної книги Анни Валентинович «Тінь майбутнього», написаної у співавторстві з Анною Башановською. Переклала Валентина Романюк. У 2019 році в Садовому встановили меморіальну дошку, присвячену пам'яті Валентинович.

У Рівному планують відкрити польсько-український центр імені Анни Валентинович.

– Це будуть не просто стіни, а місце, де відбуватимуться різні заходи, дискусії під гаслом «за нашу і вашу свободу», тобто про те, що сьогодні як ніколи актуальне – зауважив Сергій Штурхецький, викладач Острозької академії.

Магдалена Ленарт-Залевська, представниця «W trosce o dom ojczysty» (асоціація – організатор конференції) презентувала виставку робіт про Валентинович – біографічні дані, фото, бачення опозиціонерки очима художника з Білорусі.

Під час зустрічі в Острозі дослідники, громадські активісти з Польщі та України, експерти обговорювали роль Анни Валентинович та її соратників, а також сучасні реалії обох країн. Значну увагу приділили питанням, як боротись проти спільного ворога – Росії, що була і є загрозою для наших країн.

Українці дуже дякували Польщі за допомогу й підтримку в боротьбі з окупантами. Обидві сторони згадували складні сторінки історії між Польщею та Україною. Польський експерт розповів про зброю, якою світ і Польща допомагають Україні, але зазначив, що допомога значна, однак не достатня.

– Ця конференція показала, наскільки потрібні розмови між нашими народами та робота над порозумінням. Наскільки важлива наша солідарність перед лицем загрози зі Сходу, – сказав Дмитро Шевчук, проректор Національного університету «Острозька академія».

Ніна Король, журналістка з України, котра живе в Явожно.

Integracja na Dzikim Zachodzie

W sobotnie popołudnie Dom Kultury im. Zdzisława Krudzielskiego w Szczakowej zamienił się w miasteczko rodem z Dzikiego Zachodu. Przebrani za kowbojów mieszkańcy bawili się na westernowskiej imprezie. – *Nasza tematyczna akcja integracyjna „Spotkajmy się i spędźmy razem czas" zakończyła się wielkim sukcesem! Mieszkańcy bardzo ochoczo odpowiedzieli na naszą propozycję. Tego dnia przez Dom Kultury przewinęło się blisko trzysta osób. Co ważne, każdy miał na sobie przebranie kowboja czy kowbojki* – mówi **Kinga Jończyk**, kierownik szczakowskiego Domu Kultury.

W programie wydarzenia znalazły się występy dzieci z placówek oświatowych. Furorę zrobiła grupa prezentująca taniec kowbojski do muzyki country. Zainteresowaniem cieszyły się także warsztaty tematyczne, prowadzone przez instruktorów Miejskiego Centrum Kultury i Sportu. Tradycyjnie sporym zainteresowaniem wśród najmłodszych cieszyło się malowanie buziek. W kąciku profilaktycznym dzieci komponowały zdrowe talerzyki z warzyw i owoców.

O dobrą zabawę zadbali także przedstawiciele świetlicy terapeutycznej Cichy Kącik z Ośrodka Interwencji Kryzysowej w Jaworznie. Przy ich stanowiskach można było wziąć udział w ciekawych zgadywankach oraz zajęciach artystycznych z wykorzystaniem darów jesieni. Na uczestników imprezy czekały także pieczone ziemniaki.

Na wydarzenie zaprosili: Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie, Dom Kultury im. Zdzisława Krudzielskiego w Szczakowej, Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Jaworznie, Towarzystwo Przyjaciół Miasta Jaworzna oraz ogrody działkowe: Hutnik, Tlenka i Górnik.

– *Chcielibyśmy, by takich imprez było znacznie więcej. To świetna okazja do integracji całej lokalnej społeczności bez względu na wiek* – podkreśla **Tadeusz Kaczmarek**, prezes Towarzystwa Przyjaciół Miasta Jaworzna.

Natalia Czeleń

Mieszkańcy znakomicie bawili się podczas sobotniej imprezy w Szczakowej | fot. Materiały MCKiS Jaworzno

Przyjaźń Jaworznicka zaprasza

Przedstawiciele Stowarzyszenia Katolickiego Przyjaźń Jaworznicka zapraszają na premierę książki poświęconej historii ich stowarzyszenia. Zachęcają też do obejrzenia wystawy o tej samej tematyce. Premierę książki zaplanowano na czwartek, 9 listopada, o godzinie 10 w Muzeum Miasta Jaworzna. Konferencji towarzyszyć będzie wystawa poświęcona dziejom Przyjaźni Jaworznickiej, którą otwarto już w sobotę, 28 października, w siedzibie stowarzyszenia przy ul. św. Wojciecha 2. Udział w wydarzeniu mogą wziąć wszyscy zainteresowani. Wstęp jest wolny.

Stowarzyszenie Katolickie Przyjaźń Jaworznicka realizuje projekt „Z Bogiem i Narodem", na które otrzymało dofinansowanie ze środków Instytutu Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego w ramach Funduszu Patriotycznego – edycja 2023 Wolność po polsku. – *W ramach projektu stowarzyszenie przygotowało publikację książkową dotyczącą swojej historii* – potwierdza **Łukasz Curyło**, prezes Stowarzyszenia Katolickiego Przyjaźń Jaworznicka. – *Natomiast wystawę niebawem będzie można zobaczyć także w innych lokalizacjach na terenie naszego miasta, także w jaworznickich parafiach* – zapowiada Łukasz Curyło.

Warto przypomnieć, że w tym roku stowarzyszenie obchodziło 123. rocznicę swojego istnienia.

Natalia Czeleń

Projekt pn. Opowieści Natury zintegrował uczniów wielu jaworznickich placówek oświatowych | fot. Andrzej Pokuta

Opowieści natury zachwyciły

Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie oraz Narodowe Centrum Kultury zaprosiły mieszkańców w piątek, 27 października, na spektakl i wystawę interaktywną, wieńczące projekt Opowieści Natury. Wydarzenie zorganizowano w Domu Kultury w Szczakowej. W pracę nad nim zaangażowali się uczniowie z kilku jaworznickich placówek oświatowych. Efekty ich działań zrobiły wielkie wrażenie na publiczności, a sala teatralna była wypełniona po brzegi.

Opowieści Natury to kolejny nowatorski projekt edukacyjno-artystyczny, realizowany przez Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie. – *Chętnie wspieramy wszystkie inicjatywy, które integrują różne środowiska i pozwalają młodzieży rozwijać talenty i w ciekawy sposób spędzać czas. Opowieści Natury to projekt unikatowy. Zintegrował on uczniów z 5 różnych szkół. Młodzież przez 2 miesiące pracowała wspólnie nad efektami, które mogliśmy dziś zobaczyć* – mówi **Monika Komańska**, pełnomocnik ds. organizacyjnych MCKiS.

Projekt Opowieści Natury wystartował we wrześniu i skierowany był do uczniów jaworznickich szkół ponadpodstawowych, w tym młodzieży o szczególnych potrzebach. W przedsięwzięciu wzięli udział uczniowie z I i III Liceum Ogólnokształcącego, Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego, Szkoły Podstawowej nr 6, Zespołu Szkół Specjalnych nr 4 w Sosnowcu, Ośrodka Rehabilitacyjno-Wychowawczego dla Dzieci Niepełnosprawnych oraz Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Jana Pawła II w Jaworznie.

– *Był to projekt integracyjny i mieliśmy w grupie także osoby z niepełnosprawnością intelektualną, spektrum autyzmu czy zespołem Tourette'a. Ta integracja była zupełnie płynna i naturalna* – podkreśla **Katarzyna Pokuta**, inicjatorka i koordynatorka projektu.

Projekt obejmował szeroki wachlarz działań artystycznych. Punktem wyjścia i inspiracją były zasoby środowiska naturalnego Jaworzna. Uczestnicy podzielili się na kilka grup: teatralną, dźwiękową, fotograficzną i plastyczną oraz arteterapeutyczną. Działania były uzupełnione warsztatami z arteterapii: muzykoterapii, choreoterapii i plastykoterapii. – *Wszystkie warsztaty były od siebie zależne. Dźwiękowcy wyprodukowali dźwięk, który stał się inspiracją do wyjątkowej wystawy fotografii* – wyjaśnia Katarzyna Pokuta.

Fotografie przekształcone zostały w kolaże. Do każdego z nich przyporządkowany został kod QR i konkretny dźwięk, który odsłuchać można na telefonie. Efektem wspólnej pracy jest wystawa interaktywna. – *Dźwiękowcy stworzyli też muzykę do spektaklu ruchu, który zahaczył również o elementy teatru plastycznego i eksperymentalnego* – opowiada koordynatorka projektu.

Świetnym miejscem na poszukiwanie artystycznych inspiracji okazała się GEOsfera. Uczestnicy zajęć wykonali tam wiele zdjęć oraz nagrywali dźwięki natury, w tym szum wody i wiatru, śpiew ptaków.

Podczas warsztatów teatralnych młodzież uczyła się natomiast pracy z ciałem. Instruktorzy skupili się na prostych etiudach. – *Nauczyliśmy się, jak pokazywać emocje i jak je wyrażać. Nauczyliśmy się też mowy ciała. Mieliśmy do wykonania ćwiczenia, które pobudzały naszą kreatywność* – zdradza **Izabela Miłowicka**, uczestniczka projektu.

Młodzi ludzie byli bardzo zaangażowani w każdy etap przygotowań do finałowego spektaklu oraz wystawy. Osobiście wykonali także stylizacje, w których wystąpili na scenie.

– *Wrażenie robi to, jak mocno udało się zintegrować uczniów z zupełnie różnych placówek. Pozostaje też mieć nadzieję, że ta grupa teatralna będzie miała jeszcze nie raz możliwość pokazania, na co ją stać* – mówi **Tadeusz Kaczmarek**, przewodniczący Rady Miejskiej, który gratulował uczestnikom projektu w imieniu prezydenta **Pawła Silberta**.

Projekt dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: Kultura – Interwencje 2023. Partnerami projektu były GEOsfera Jaworzno oraz Urząd Miejski w Jaworznie. Honorowy patronat nad wydarzeniem objął prezydent Jaworzna Paweł Silbert.

Natalia Czeleń

Zwieńczeniem projektu Opowieści Natury był pełen emocji spektakl i niesamowita wystawa interaktywna | fot. Andrzej Pokuta

Z pasją na służbie i po służbie

Jaworzniccy strażnicy miejscy, aplikant Sylwia Rumińska wraz z inspektorem Michałem Langierem wystartowali we wrześniu w XX edycji Ogólnopolskich Mistrzostw Policji w Biegu Przełajowym im. sierż. Grzegorza Załogi. Funkcjonariusze byli jedynymi reprezentantami tej formacji. Bieganie to jedna z pasji jaworznickich strażników, toteż udział w będzińskich zawodach przyniósł im wiele satysfakcji. Choć na co dzień są bardzo zapracowani i służą mieszkańcom Jaworzna, to w wolnym czasie z powodzeniem realizują swoje pasje.

Sylwia Rumińska udowadnia, że pracując nad sobą, można pokonać wszystkie słabości | fot. Materiały prywatne

Marzeniem Michała Langiera od zawsze była praca ze zwierzętami | fot. Materiały prywatne

Sylwia Rumińska biega od 5 lat. Udział w Biegu Przełajowym im. sierż. Grzegorza Załogi nie był pierwszym tego typu wyzwaniem, a mimo to okazał się wyczerpujący.

– *Było bardzo gorąco. W dodatku trasa w większości była piaszczysta i miała wiele stromych podbiegów. Poza tym niecały tydzień wcześniej wzięłam udział w 27. Międzynarodowym Biegu Ulicznym w Jaworznie i nie zdążyłam się zregenerować* – wspomina pani Sylwia.

Podobnymi wrażeniami dzieli się **Michał Langier**. – *Nie było łatwo. Poza tym to był mój debiut w tego typu biegach* – dodaje strażnik.

Sylwia Rumińska zapowiada jednak, że jeśli będzie w przyszłym roku taka możliwość, weźmie udział w tym wydarzeniu po raz kolejny. – *To byłaby okazja do pobicia własnego rekordu. Poza tym bardzo lubię biegać. To dla mnie odskocznia od codzienności, sposób na zdrowie oraz okazja do zresetowania głowy* – zdradza pani Sylwia.

Jej przygoda z tym sportem zaczęła się od zwykłego amatorskiego joggingu. Półtora roku temu jaworznianka zaczęła natomiast startować w zorganizowanych biegach, w tym w Runmageddonach, czyli ekstremalnych biegach z przeszkodami. – *W tym roku startowałam w Modlinie, Wrocławiu czy w czeskim Harrachovie, gdzie musiałam pokonać 21 km w terenie górskim. Bardzo podoba mi się atmosfera tych wyzwań. Wszyscy są dla siebie życzliwi, pomagają sobie i dopingują. To jest piękne* – opowiada jaworznianka.

Strażniczka podkreśla, że kiedyś nie wierzyła w swoje możliwości. – *Przeszłam długą drogę i kosztowało mnie to wiele siły i potu. Początkowo wydawało mi się, że nigdy nie pokonam tych wszystkich przeszkód. Nie potrafiłam utrzymać się dłużej na drążku, miałam słaby chwyt. Teraz całkiem nieźle sobie radzę* – opowiada strażniczka.

Strażnicy miejscy stworzyli podczas wrześniowego biegu bardzo zgrany duet | fot. Natalia Czeleń

Efekty jej ciężkiej pracy zobaczyć można było także podczas 27. Międzynarodowego Biegu Ulicznego w Jaworznie. – *Jestem z siebie dumna, bo dobiegłam jako trzecia w swojej kategorii wiekowej i jako czwarta jaworznianka* – zdradza strażniczka.

Sylwia Rumińska trenuje kilka razy w tygodniu, o ile czas jej na to pozwala. Strażniczka miejska jest bowiem także szczęśliwą mamą, wspierającą zainteresowania swoich dzieci. Niedawno też ukończyła studia. Choć jest zapracowaną osobą, to zawsze stara się znaleźć czas na pomoc innym.

Inspektor Michał Langier w Straży Miejskiej pracuje od 17 lat. Dodatkowo jest wykwalifikowanym pracownikiem ochrony z wpisem na listę Komendy Wojewódzkiej Policji w Krakowie i zabezpiecza imprezy masowe.

W wolnym czasie jaworznicki strażnik trenuje na siłowni i uprawia kickboxing w CSE Sparta Chrzanów. Trenuje pod okiem **Henryka Piwowara**, szkoleniowca reprezentacji Polski w formule light contact.

Jakiś czas temu jaworznianin zainteresował się też bieganiem. – *To dobry sposób na wzmocnienie kondycji* – podkreśla.

22 października pan Michał wystartował w 31. Memoriale Jerzego Chromika w ramach Triady Trójkąta Trzech Cesarzy w Mysłowicach na dystansie 5 km. W wydarzeniu wziął udział także jego kilkuletni syn, który spróbował swych sił na 200 m trasie. Michał Langier chętnie startuje także w biegach z psem. – *Dwa lata temu pobiegłem z moim owczarkiem niemieckim w Hard Dog Race. Musieliśmy pokonać dystans 6 km i 16 przeszkód. Bardzo miło wspominam ten bieg. W tym roku natomiast, 11 listopada, wystartujemy razem w górskim Biegu Zbója* – zdradza jaworznianin.

Tydzień później, 19 listopada, jaworznicki strażnik weźmie też udział w VI edycji ponad 6 km biegu Mokre Majtki vs. Suche Majtki w Tychach.

Z czworonogami związana jest inna pasja pana Michała. Prowadzi on bowiem szkolenia dla psów z zakresu posłuszeństwa i obrony. – *W pracy z posłuszeństwem moim zadaniem jest pomoc w zbudowaniu dobrej i stabilnej więzi pomiędzy psem a opiekunem. W obronie jest to praca z pozorantem, która ma wzmocnić psa poprzez zwiększenie jego pewności siebie* – zdradza pasjonat.

Strażnik współtworzy też grupę pokazową, która uczestniczy w różnego rodzaju imprezach i pokazuje umiejętności swoich pupili z zakresu posłuszeństwa oraz obrony.

Przygoda strażnika ze szkoleniem psów zaczęła się kilka lat temu. Przez jakiś czas jaworznianin prowadził nawet własną hodowlę psów. Ukończył też dodatkowe kursy jak np. opiekuna czy trenera zwierząt. Dziś ma w domu dwa owczarki użytkowe oraz owczarka belgijskiego. Pasję strażnika podzielają bliscy. Syn pana Michała ma małego psa, z którym sam pracuje nad posłuszeństwem.

Marzeniem pana Michała jest zostanie przewodnikiem psa służbowego. – *Byłoby to połączenie mojej pasji z codzienną służbą* – zdradza jaworznicki strażnik miejski.

Natalia Czeleń

Spacerownik opowiada historię miasta

Wille dyrektorów jaworznickich i szczakowskich zakładów przemysłowych, kolonie robotnicze, budynki użyteczności publicznej, kościoły, domy kultury czy kopalniane szyby można obejrzeć na plenerowej wystawie obok Muzeum Miasta Jaworzna.

Wystawa znajduje się nieopodal Rynku | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Na kilku planszach muzealnicy zamieścili m.in. archiwalne zdjęcia, projekty architektoniczne i opisy, z których zwiedzający mogą dowiedzieć się, jaka była historia konkretnych obiektów. Autorką ekspozycji pt. „Spacerownik architektoniczny po Jaworznie, cz. 1." jest dr **Iwona Brandys**, historyk sztuki, kustosz MMJ, pomysłodawczyni muzealnego cyklu „Skarby miasta, skarby regionu". – *Pomysł obecnej wystawy powstał w trakcie spacerów, prelekcji i licznych pytań, jakie kierowali do mnie mieszkańcy miasta* – informuje Iwona Brandys. – *Jaworzno to skansen różnych form architektonicznych, zatem warto go omówić, używając języka historii sztuki. Z analizy formy danego obiektu można wyczytać czas jego powstania, myśl projektanta, szkołę architektoniczną. W krótkich tekstach opisów można przypomnieć sobie style architektoniczne, detale, techniki, a przede wszystkim uzmysłowić sobie skalę i różnorodność naszego lokalnego dziedzictwa* – podkreśla.

Willa dyrektora Fabryki „Portland Cementu" z początku XX wieku | fot. Zbiory MMJ

Wystawa, pokazująca perełki jaworznickiej architektury, składa się z kilku plansz. Każda dotyczy innej tematyki.

Na planszy, ukazującej budynki użyteczności publicznej, muzealniczka przedstawiła budynek Urzędu Górniczego i siedzibę zarządu Jaworznickich Komunalnych Kopalń Węgla, w której obecnie mieszczą się biura Tauronu Wydobycie.

Z kolei na tablicy, dotyczącej architektury industrialnej, zobaczymy m.in. projekt hali maszyny wyciągowej nieistniejącego już szybu Paulina i zdjęcie szybu Helena (dziś obiekt jest przebudowany) kopalni Fryderyk August oraz fotografię szybu Antoni, który stał w miejscu dzisiejszego parkingu policyjnego przy ul. Sądowej. Wieża szybu miała kształt neogotyckiej baszty. Jak czytamy w opisie, zbudowane w XIX wieku obiekty przemysłowe były budowane w ten sposób, aby z zewnątrz nie szpeciły krajobrazu. – *Charakteryzowały się kostiumem architektonicznym, maskującym faktyczne, techniczne ich przeznaczenie. Budynki nawiązywały do historycznych form urbanistyczno-architektonicznych, takich jak koszary, zabudowania klasztorne, rezydencje, miejskie kamienice, zamki, bazyliki* – czytamy na planszy o architekturze industrialnej.

Z kolei na tablicy, dotyczącej jaworznickich świątyń, pokazane zostały zdjęcia nieistniejącego już budynku kościoła pw. Wojciecha i św. Katarzyny. A na tej, dotyczącej domów, zbudowanych dla dyrektorów, została opisana willa fabrykanta **Hermanna Senna**, stworzona według projektu **Karola Korna**. Na zamieszczonych na planszy fotografiach zobaczymy budynek nie tylko z zewnątrz, ale również jego wnętrza. – *Wille zarządców kopalń, hut i fabryk były nowym typem zabudowania mieszkalnego, przybierającym rangę rezydencji dla przemysłowców, przedstawicieli nowej dziewiętnastowiecznej elity społecznej. Budynki te kontrastowały ze skromnymi domami robotników i innymi zabudowaniami mieszkalnymi* – podkreśliła w tekście o willach Iwona Brandys.

To, jak wyglądały kolonie robotnicze, zobaczymy z kolei na innej tablicy na plenerowej wystawie. Jest tam mowa m.in. o zespole domów pn. „Kazimierz" i kolejnych, które powstawały w Pieczyskach.

Na ostatniej z tablic ukazane są z kolei domy kultury, budowane przy zakładach pracy. Muzealniczka wskazuje jako najciekawsze dwie placówki – dom kultury KWK Jaworzno, znajdujący się przy ul. Gwarków, i Zakładowy Dom Kultury KWK Sobieski w Jeleniu.

Przy tworzeniu ekspozycji z Iwoną Brandys współpracował dr **Sławomir Śląski**, który był odpowiedzialny za opracowanie graficzne.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Gramka z obierek, czyli jak jaworznianie zaspokajali głód

O tym, że „głód jest najlepszym kucharzem", już przed wiekami przekonywał Sokrates. Mieszkańcom Jaworzna i okolicznych miejscowości głód doskwierał nieraz. By przeżyć, żywili się tym, czego w normalnych czasach nawet nie wzięliby do ust.

Jaworznianie głodowali np. przed epidemią w latach 40. XIX wieku. – *Lata poprzedzające nadejście cholery były wyjątkowo nieurodzajne. Następujące po sobie kilkakrotnie susze i bezśnieżne, mroźne zimy doprowadziły do niewyobrażalnego spadku plonów, a w konsekwencji także hodowli. Ludzie zjadali dosłownie wszystko. W gospodarstwach domowych nie było odpadków! Na potrawy przerabiano obierki ziemniaków i owoców, poddając je uprzednio suszeniu, mieleniu w żarnach bądź tłuczeniu w moździerzach. Z otrzymanego proszku, po wsypaniu na osolony wrzątek, otrzymywano gotową do spożycia brunatną breję zwaną gramką* – opisał w swojej książce „Jaworzno minione" jaworznicki muzealnik, **Bartłomiej Cieszyński**.

Z gramki piekło się placki, które były powszechnym posiłkiem jaworznickich robotników.

Jaworznianie jedli też kłącza grążeli, które wydobywali ze zbiorników wodnych, a także owoce czeremchy, żołędzie, nasiona traw, które poddawano suszeniu i prażeniu i dodawano do różnych potraw. – *Dzieciarnia uzupełniała dietę liśćmi szczawiu, szczawiku zwanego zajęczvm, dnami koszyczków kwiatowych dziewięćsiłów (dziś pod ścisłą ochroną). Nagminnie objadano się owocami dziko rosnących drzew owocowych i krzewów, nie czekając aż dojrzeją* – zaznaczył Bartłomiej Cieszyński.

Głód doskwierał jaworznianom także po wielkim pożarze Jaworzna w 1874 roku, kiedy w zaledwie kilkadziesiąt minut dach nad głową straciło przynajmniej 250 rodzin. Zginęło sześcioro dzieci i mężczyzna. Ogień zniszczył też prawie połowę zimowych zbiorów. Jaworznianie nie mieli co jeść.

Nie zostali jednak bez pomocy. Ta płynęła do wsi z całego regionu. Pomagały też zakłady pracy i władze gminy, m.in. w zakresie wyżywienia. – *Staraniem wójta i gminy wzniesiono dla potrzebujących pomocy mieszkańców piekarnię. Dla górników, którzy utracili dach nad głową, Gwarectwo zorganizowało osobną rzeźnię oraz piekarnię* – pisze w swoim artykule pt. „Pożar Jaworzna w 1874 roku" na portalu gistoria.pl, **Piotr Burczy** z Muzeum Miasta Jaworzna.

Kolejna duża plaga głodu miała miejsce podczas I wojny światowej. By się najeść, jaworznianie radzili sobie w ten sposób, że wzbogacali żywność plewami, mąką z jęczmienia, owsa, grochu, a nawet słomy.

Głodujący robotnicy wywalczyli też wsparcie socjalne u swoich pracodawców. Otwierano konsumy, czyli spółdzielnie handlowe, a walutą był tam pieniądz zastępczy, działający jak peerelowskie kartki.

By nie paść z głodu, jaworznianie uprawiali też kontrabandę na granicy Jaworzna z zaborem pruskim. Stąd wzięło się określenie „baba z Prus".

Kolejne wielkie głodowanie miało miejsce w czasie II wojny światowej, tuż po zakończeniu kampanii wrześniowej. Z roku na rok głód bywał coraz dotkliwszy. Jaworznianie głodowali też zaraz po wyzwoleniu, wielu cierpiało z niedożywienia, a żywności brakowało. W magazynach kopalnianego konsumu zalegało jednak około 400 ton mąki, której Niemcy nie zdołali wywieźć z miasta. Dla mieszkańców był to ratunek. Wypiekanym z niej chlebem płacono robotnikom za pracę.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Animations dali w październiku energetyczny występ podczas jaworznickiego ProRocka | fot. Andrzej Pokuta

Jaworznicki zespół Animations wydał swoją piątą płytę! O premierze Contemporary Guide To Modern Living rozmawiamy z gitarzystą Kubą Dębskim.

Ta płyta to nasz komentarz

Tytuł waszej najnowszej płyty to w tłumaczeniu: Współczesny Przewodnik Po Nowoczesnym Życiu. Do kogo skierowany jest ten przewodnik?

To dość przewrotny tytuł, ale chcieliśmy spiąć wszystkie utwory w całość. Każdy z nich odnosi się do tego, jak teraz wygląda świat. Ta płyta to swoisty komentarz obecnego świata, pisany z perspektywy przedstawicieli pokolenia, które w nastoletnim wieku przeżywało cyfrową rewolucję, która na zawsze zmieniła naszą codzienność. My i internet dojrzewaliśmy wspólnie. Teraz nasze życie realne przenika się z tym wirtualnym i na pewno nie jesteśmy już tymi dzieciakami, którymi byliśmy, gdy zakładaliśmy Animations. Na świat patrzymy już zupełnie inaczej.

Ile utworów znalazło się na krążku?

Osiem, w tym jeden utwór jest instrumentalny. To „Broken Clock", który jest ukłonem w stronę naszych najstarszych fanów, pamietających nasz instrumentalny płytowy debiut z 2007 r.

To kolejny album, który stworzyliście zupełnie sami? Jak radzicie sobie bez wsparcia wytwórni płytowej czy managementu?

Tak, i przyznam szczerze, że to naprawdę ciężka praca. Utwory na tę płytę mieliśmy napisane już w 2020 r., ale praca nad nią się przeciągła. Mieliśmy chwile zwątpienia. Wpływ miała na to zarówno pandemia, jak i nasze obowiązki prywatne czy zawodowe. Na szczęście krążek wydaliśmy, ale i tak jeszcze wiele pracy przed nami. W planach mamy nagranie kilku teledysków oraz koncertowanie.

Zespół istnieje od 2002 roku?

W 2002 roku podjęliśmy pierwszą próbę stworzenia zespołu. Najpierw graliśmy jako „MHz", potem „Labirynth". Nasz skład też się zmienił. Bezpieczniej uznać, że Animations istnieje od 2007 roku.

Jaki jest aktualny skład zespołu?

Ja gram na gitarze. Basistą jest Bartek Bisaga. Mamy też wokalistę Franka Wołocha. Jako ostatni do zespołu wstąpił natomiast perkusista Kuba Galwas.

Gdy zaczynaliście, mówiło się, że gracie progresywną muzykę metalową z elementami fusion. Jak jest teraz?

Od początku byliśmy zafascynowani progresywnym metalem. Nasza pierwsza płyta „Animations" była inspirowana amerykańskimi zespołami, grającymi taką muzykę. Jednak każdy nasz kolejny krążek był nieco inny. W 2009 r. wydaliśmy Reset Your Soul, w 2013 r. Private Ghetto, a w 2017 r. Without The Sun. Ostatnia płyta jest chyba najłagodniejsza. Postawiliśmy tu na większą ilość melodycznych partii wokalnych. Zdecydowanie mniej jest też growli i screamów.

Czy z którejś z płyt jesteście szczególnie dumni?

Ja mogę odpowiedzieć tylko za siebie i przyznam, że najwięcej satysfakcji sprawiło mi wydanie właśnie tej najnowszej płyty. To mój ulubiony krążek. Na chwilę obecną nie chciałbym w nim nic zmieniać. Wydaliśmy go w limitowanym nakładzie 300 sztuk jako CD oraz limitowanym do 100 sztuk białym winylu. Album dostępny jest także na wszystkich serwisach streamingowych.

Dużo koncertujecie?

Przez ostatnie dwa lata praktycznie nie występowaliśmy. Pierwszy występ daliśmy niedawno w Jaworznie, a kolejny za dwa tygodnie zagramy w Krakowie. Wcześniej jednak zdarzało nam się więcej koncertować i można nas było spotkać na takich festiwalach jak: Metalmania, Metalfest, Metal Hammer Festival czy ProgPower Europe. Na każdym z nich bez problemu się odnajdowaliśmy. Zapewniam też, że przed nami jeszcze nie jeden koncert.

Dziękuję za rozmowę.

Natalia Czeleń

Rocznica Neu-Dachs

Do 14 listopada potrwa w Muzeum Miasta Jaworzna wystawa malarska pt. „77" na temat obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. Tzw. „kolekcja oświęcimska" to zbiór prac artystów młodszego niż wojenne pokolenia. Artyści pochodzą z Polski i zagranicy. Ekspozycja była prezentowana już w Libiąskim Centrum Kultury z okazji 77. rocznicy wyzwolenia KL Auchwitz. W jaworznickim muzeum pojawiła się z kolei z powodu uczczenia ofiar Neu-Dachs, jaworznickiej filii oświęcimskiego obozu, która powstała 80 lat temu w rejonie dzisiejszego Osiedla Stałego. – *Kolekcję „oświęcimską" stanowią prace, przekazane w darach z różnych osobistych motywacji, chęci udokumentowania przeżyć swoich bliskich, przemyśleń związanych z własną wizytą w Auschwitz czy ogólnej humanistycznej potrzeby przeciwstawienia się złu* – tłumaczą jaworzniccy muzealnicy. – *Prace wykonane są w różnych technikach artystycznych, dokumentując zmiany zachodzące w sztuce XX wieku, a przede wszystkim w odbiorze i próbie artystycznego odniesienia się do jednej z największych tragedii, jaką było planowe ludobójstwo w nazistowskich obozach koncentracyjnych. Mimo wyraźnego tematycznego ukierunkowania, polityczno-społecznego kontekstu czasów, w których powstawały, ich walorem najważniejszym jest potrzeba upamiętnienia, przekazania wiedzy o zbrodni i budowania świadomości historycznej przyszłych pokoleń* – dodają.

Autorami obrazów są malarze, graficy i rzeźbiarze, studenci uczelni artystycznych, twórcy ludowi i amatorzy. Prace to w dużej mierze dary, podarowane Muzeum Auschwitz-Birkenau.

AZ-H

Wywiad z patriotą

Liga Obrony Kraju w Jaworznie zaprasza młodzież do udziału w konkursie literackim „Śladami ojców polskiej niepodległości". Mogą w nim uczestniczyć uczniowie wszystkich klas szkół ponadpodstawowych. Uczestnicy rywalizacji będą mieli za zadanie przeprowadzić wywiad z wybraną postacią historyczną. Celem przedsięwzięcia jest prezentacja sylwetek oraz poglądów zasłużonych dla Polski patriotów. – *Pomysł na konkurs literacki powstał po to, by zachęcić młodzież do szukania nowych autorytetów, podtrzymywać pamięć o historii Polski i przypomnieć, że patriotyzm objawia się nie tylko w heroicznych czynach, ale także w życiu codziennym* – podkreśla **Martyna Parzoch**, prezes Koła LOK przy Zarządzie Miejskim LOK Jaworzno, która jest pomysłodawczynią rywalizacji.

Wywiad należy napisać czcionką Times New Roman, w rozmiarze 14, z zachowaniem marginesu 3 cm i interlinią 1,5 cm. Plik powinien być zapisany w formacie pdf. – *Praca musi zawierać minimum 7 pytań. Tekst musi być długości minimum 1,5 strony A4. Pracę należy przesłać do 20 listopada na adres mejlowy: konkurslokjaworzno@gmail.com. W opisie mejla należy podać nazwę i numer szkoły, klasę oraz imię i nazwisko ucznia* – informują organizatorzy.

Jury będzie oceniać pracę pod względem przygotowania merytorycznego, oryginalności pytań, zgodnych z prawdą historyczną i wiarygodnością odpowiedzi. Będą liczyć się też styl i poprawność ortograficzna.

Wyniki zostaną ogłoszone 28 listopada.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Książka, czyli spełnienie marzeń

Jaworznicka bibliotekarka **Ewelina Palian-Kobiela** właśnie wydała swoją pierwszą książkę. „Czerń gotyku", bo taki tytuł nosi publikacja, będzie wkrótce dostępna w filii na Osiedlu Stałym, gdzie na co dzień pracuje jej autorka. – *To realizacja mojego marzenia. Od dziecka namiętnie czytałam książki i już w wieku 13 lat postanowiłam, że kiedyś wydam książkę* – zdradza pani Ewelina.

„Czerń gotyku" to kompilacja ulubionych motywów autorki. Czyta ona bowiem różnorodną literaturę od fantasy i horroru po książki przygodowe i obyczajowe.

Publikacja Eweliny Palian-Kobieli opowiada o Adamie, nieustraszonym poszukiwaczu przygód, który pragnie adrenaliny, władzy i miłości. – *Mój bohater dużo podróżuje w czasie i przestrzeni* – zdradza autorka.

Adam spotyka na swej drodze legendarne postaci, odkrywa nowe krainy i stawia czoła magicznym stworzeniom. Grzęźnie też w mroku, a każda jego decyzja ma swoje konsekwencje.

Autorka pracowała nad książką prawie rok. – *Pisać zaczęłam w styczniu 2021 r., a w grudniu książka była już gotowa* – opowiada jaworznicka bibliotekarka.

Podczas pracy nad „Czernią gotyku" jaworznianka wzorowała się na mistrzach klasyki, takich jak Franz Kafka. „Czerń gotyku" wydało wydawnictwo NowoCzesne.

Natalia Czeleń

Artystyczne eksperymenty i inspiracje

W galerii Podcienie w Hali Widowiskowo-Sportowej Miejskiego Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie odbył się drugi w tym roku wernisaż prac Doroty Pamuły.

Tym razem artystka prezentuje prace olejne z lat 1973-1997 oraz pastele i akryl z lat 1998-2023. Wystawę „Z przeszłości do przyszłości" oglądać można do środy, 15 listopada, w godzinach otwarcia obiektu.

– *Z okazji jubileuszu działalności artystycznej zaplanowałam cykl wystaw. Pierwsza, która także odbyła się w galerii Podcienie, skupiała się na czerni i bieli. To była grafika warsztatowa. Tym razem zaprosiłam do obejrzenia moich prac w kolorze, czyli obrazów olejnych. W planach mam jeszcze jedną wystawę, ale ta odbędzie się w jaworznickiej bibliotece. Znajdą się na niej tkaniny i faktury* – opowiada **Dorota Pamuła**.

Dorota Pamuła zapowiedziała, że pomysłów na kolejne wystawy jej nie brakuje | fot. Natalia Czeleń

Jaworznicka artystka od lat eksperymentuje z rozmaitymi technikami, wśród których między innymi wymienić można pastel suchy, olej czy temperę. Pani Dorota zajmuje się również fotografią oraz grafiką, czyli: linorytem, akwafortą, suchą igłą oraz kolagrafią. Lubi też tkactwo artystyczne i użytkowe. Eksperymentuje z filcowaniem, ceramiką oraz wyrobami z betonu.

W latach 1992-2022 pani Dorota prowadziła zresztą pracownię tkacko-graficzną w Warsztacie Terapii Zajęciowej działającym przy Polskim Stowarzyszeniu Na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną w Jaworznie. Dorota Pamuła jest inicjatorką Regionalnego Konkursu Plastycznego „Magia Kolorów" dla Warsztatów Terapii Zajęciowej z województwa śląskiego. Z jej inicjatywy patronat artystyczny nad konkursem sprawują katowickie Akademia Sztuk Pięknych i Muzeum Śląskie. Pani Dorota jest także współzałożycielką Nieformalnej Grupy Artystycznej „Na przekór", działającej od 2001 r. W listopadzie 2022 r. wstąpiła do Stowarzyszenia Twórców Kultury w Jaworznie.

Na wernisażu wystawy pojawiło się wielu gości | fot. Natalia Czeleń

Na październikowym wernisażu pojawiło się wielu miłośników sztuki. Wśród nich znaleźli się także przedstawiciele Stowarzyszenia Twórców Kultury w Jaworznie. – *Twórczość pani Doroty jest niesamowita. Jej dzieła robią wrażenie. Bardzo cieszę się, że taki talent wstąpił do naszego stowarzyszenia* – mówi **Jacek Maliszczak**, prezes STK.

Warto podkreślić, że to kolejny udany wernisaż w galerii Podcienie w Hali Widowiskowo-Sportowej MCKiS. – *Bardzo cieszymy się, że frekwencja dopisała i że mieszkańcy spragnieni są kontaktu ze sztuką. Zachęcamy kolejnych artystów do kontaktu i pokazania swojego dorobku w naszej galerii* – zachęca **Marcin Miliński** z MCKiS.

NC

REKLAMA

Patriotycznie, lirycznie, koncertowo – listopad z ATElier Kultury

Świętowanie Odzyskania Niepodległości w naszym mieście nieodzownie łączy się z koncertem w wykonaniu Orkiestry Kameralnej Archetti i Orkiestry Rozrywkowej eM Band. Tradycyjnie w Młodzieżowym Domu Kultury w Jaworznie im. Jaworzniaków **10 listopada o godz. 18.00 na scenie w koncercie „Po Polsku" spotkają się Orkiestry Archetti i eM Band pod batutą Filipa Hugeta oraz w towarzystwie solistów Weroniki Skalskiej i Kamila Barona. Wydarzenie objęte jest honorowym patronatem Prezydenta Miasta Jaworzna, a bezpłatne wejściówki będzie można nabyć od 2 listopada** w ATElier Kultury (ul. A. Mickiewicza 2) oraz w Młodzieżowym Domu Kultury im. Jaworzniaków (ul. Inwalidów Wojennych 2).

11 listopada podczas obchodów miejskich upamiętniających wydarzenie Odzyskania Niepodległości, po uroczystej mszy świętej w intencji Mieszkańców i Ojczyzny w Kolegiacie Św. Wojciecha i Św. Katarzyny, **ok. godz. 10.15 pod Pomnikiem Niepodległości na Rynku, zapraszamy na program artystyczny przygotowany przez ATElier Kultury**. W lirycznych tonach ponownie oddany zostanie charakter najważniejszego, historycznego święta dla każdego Polaka. Serdecznie zapraszamy!

W patriotycznych nastrojach pozostaje kolejny **koncert Orkiestry Kameralnej Archetti w ramach projektu Dyrygent - Rezydent „Wielka i Niepodległa", pod batutą Macieja Tomasiewicza, na który zapraszamy 19 listopada o godz. 18.00 (ul. A. Mickiewicza 2)**. Na program koncertu składają się utwory wielkich kompozytorów romantyzmu, a rozpocznie go utwór Stanisława Moniuszko *Polonez z opery „Hrabina"*, w którym epokowe echa polskości wybrzmiewają wyjątkowo doniośle. Na scenie zaprezentuje swoje umiejętności skrzypaczka Maria Nowicka – laureatka II miejsca III Ogólnopolskiego Koncertu Młodego Skrzypka „Archetti" oraz Nagrody Specjalnej muzyków Orkiestry Kameralnej Archetti. **Koncert jest współorganizowany przez Narodowy Instytut Muzyki i Tańca w ramach programu "Dyrygent-rezydent", finansowanego ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.** Bilety na wydarzenie można nabyć w siedzibie ATElier Kultury (ul. A. Mickiewicza 2) oraz na stronie serwisu kupbilecik.pl

A co jeszcze czeka na gości i mieszkańców miasta w listopadzie?

2 listopada godz. 19.00 *Zaduszki Jazzowe z Orkiestrą eM Band*, prezentującej repertuar Michael'a Bublé (Klub Relaks, bilety wyprzedane).

9 listopada godz. 18.00 *Zaduszki z Jedynką*, koncert honorujący pamięć profesorów I LO im. Tadeusza Kościuszki w Jaworznie.

16 listopada godz. 17.00 i 19.00 *Koncert Spotkanie Towarzyskie Odkopanej Piosenki*, w którym artyści wspominać będą Macieja Talagę, muzyka i twórcę cyklu koncertów Piosenki Odkopanej.

23 listopada godz. 18.00 *Co modna Pani wiedzieć powinna* monodram w wykonaniu Katarzyny Kołeczek w reżyserii Agaty Puszcz, traktujący o roli narzucanej kobiecie przez społeczeństwo i popkulturę.

30 listopada godz. 18.00 Wernisaż „Cyprian Hołownia. Inne wymiary rzeczywistości" w Galerii Kameralnej (Wystawa 30.11.2023-19.01.2024).

Anna Galas

Nadchodzi czas kolędowania

Ruszyły zapisy do diecezjalnego XXI Festiwalu Kolęd i Pastorałek „Złota Kantyczka”. Wydarzenie planowane jest na grudzień. Udział w konkursie mogą wziąć uczniowie szkół podstawowych, ponadpodstawowych oraz wychowankowie przedszkoli, placówek oświatowo–wychowawczych, opiekuńczych, kulturalnych, parafialnych, a także osoby dorosłe.

Jaworznicka „Złota Kantyczka” jest rejonowym etapem Międzynarodowego Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. ks. Kazimierza Szwarlika w Będzinie. Organizatorami konkursu są: Młodzieżowy Dom Kultury im. Jaworzniaków w Jaworznie oraz Kuria Diecezjalna w Sosnowcu. Patronat honorowy nad wydarzeniem obejmują prezydent Jaworzna **Paweł Silbert** i ks. biskup **Piotr Skucha**.

– *Festiwal organizujemy już od 21 lat i na stałe wpisał się on do kalendarza imprez organizowanych w Młodzieżowym Domu Kultury. Co roku bierze w nim udział kilkuset wykonawców z różnych miejscowości z całej Polski* – podkreśla **Renata Gacek**, kierownik MDK.

Kartę zgłoszeń oraz regulamin konkursu pobrać można ze strony internetowej placówki.

Eliminacje rejonowe do konkursu przeprowadzone zostaną w MDK w Jaworznie w dniach 4-8 grudnia. Koncert laureatów wraz z wręczeniem nagród zaplanowane zostały natomiast na 13 stycznia.

Główną nagrodę w ubiegłorocznej jubileuszowej edycji „Złotej Kantyczki” otrzymał zespół wokalny NELJA, działający przy Fundacji Singart Gliwice | fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Do wspólnego kolędowania zaprasza również ATElier Kultury w Jaworznie. Okazja nadarzy się podczas V Ogólnopolskiego Konkursu Kolęd i Pastorałek, „Hej Kolęda Kolęda”, który odbędzie się 26 stycznia 2024 r. Konkurs przeprowadzony zostanie w kilku kategoriach wiekowych. Każdy uczestnik będzie miał za zadanie wykonanie dwóch utworów: kolędy obowiązkowej, przypisanej do danej kategorii wiekowej oraz kolędy lub pastorałki w języku polskim. Organizator zaleca wykorzystanie tekstów kolęd z listy dostępnej na stronie internetowej instytucji.

Zgłoszenia do konkursu przesyłać można do 5 stycznia. Kartę zgłoszeniową należy przesłać na adres e-mail: konkursy@atelierkultury.pl. Więcej informacji na temat konkursu na stronie atelierkultury.pl oraz pod nr. tel. 32 762 91 44 wew. 15.

Natalia Czeleń

Magia Kolorów

Do wtorku, 7 listopada, zgłaszać można prace do Regionalnego Konkursu Plastycznego „Magia Kolorów”. Wydarzenie od lat cieszy się niesłabnącą popularnością. – *Warsztat Terapii Zajęciowej Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną Koło w Jaworznie organizuje konkurs dla osób z niepełnosprawnością intelektualną ze śląskich warsztatów już od 13 lat. Każda edycja konkursu cieszy się dużą popularnością wśród twórców. Każdego roku do organizatora wpływa ponad 100 prac z różnych placówek rehabilitacyjnych* – podkreśla **Monika Włodarczyk-Raczek**, kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej PSONI w Jaworznie.

Tegoroczna edycja konkursu poświęcona jest obchodom Roku **Aleksandra Fredry**, polskiego komediopisarza i poety. To też świetna okazja, by uczcić 30-lecie działalności WTZ PSONI Koło w Jaworznie.

Zadanie konkursowe polega na wykonaniu portretu wybranej postaci z komedii Fredry pt. „Zemsta”. Prace kierować można na adres WTZ PSONI Koło w Jaworznie: ul. Chopina 19, 43-600 Jaworzno. Wszystkie powinny zostać wykonane podczas zajęć terapeutycznych, plastycznych. Na konkurs można zgłosić z jednej placówki od 3 do 6 prac. Zgłoszone prace oceni jury. Jego posiedzenie zostało zaplanowane na 10 listopada. Wyniki jury ogłosi do 15 listopada drogą elektroniczną. – *Serdecznie zapraszamy do udziału stałych uczestników konkursu i jeszcze niezdecydowanych, a sympatyków sztuki ciekawej, niebanalnej i nietuzinkowej na wystawę pokonkursową* – zachęcają organizatorzy.

Prace uczestników podziwiać będzie można na wystawie w hali MCKiS przy ul. Grunwaldzkiej 80 w Jaworznie w dniach 20-30 listopada.

W dniach 1-15 grudnia wystawa przeniesiona zostanie do ATElier Kultury przy ul. Wiosny Ludów 1 w Jeleniu.

Wernisaż oraz wręczenie nagród laureatom odbędą się natomiast w środę, 22 listopada, w galerii Podcienie Hali Widowiskowo-Sportowej MCKiS. Wstęp na wydarzenie jest wolny.

Współorganizatorami konkursu są jaworznickie placówki: Urząd Miejski, Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ATElier Kultury, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Muzeum Miasta Jaworzna, a także Akademia Sztuk Pięknych i Muzeum Śląskie w Katowicach.

Natalia Czeleń

GRAJ Z MCKiS

ZAKLINACZE CIENIA

Może być tylko jeden!

Magiczny świat? Jest. Wędrówka, chowańce i księga czarów? Są. Słodkie stworki? Nie inaczej. W końcu chodzi o grę autorów Odjechanych Jednorożców. A czy gracze będą walczyć z potworami, aby zdobywać doświadczenie? Nie, to będzie ostra potyczka o bycie najlepszym i najpotężniejszym zaklinaczem – witajcie w grze Zaklinacze Cienia od Unstable Games i gdańskiego wydawnictwa Rebel.

Zaklinacze Cienia to strategiczna gra rywalizacyjna dla od 2 do 4 osób, w której każdy z graczy wciela się w tytułowego zaklinacza, wędruje po mapie złożonej z 5-7 heksów, uczy się czarów i walczy z pozostałymi graczami. Po kilku rozgrywkach można nawet stwierdzić, że to bardziej gra imprezowa, niż, jak się może zdawać na początku, strategiczna „mózgożerna” potyczka. Na początek jednak trochę o zawartości pudełka.

Wewnątrz ładnie ilustrowanego czarno-fioletowego pudełka znajdziemy dobrze dopasowany insert z miejscami na siedem heksagonalnych kafli terenu, karty, kości, żetony oraz meple postaci. Każda z czterech dostępnych postaci, poza wspomnianymi meplami, ma swoją dwustronną planszetkę z licznikami wskazującymi poziom życia i energii cienia. Ponadto w fazie przygotowania postacie rozpoczynają rozgrywkę na przeznaczonych dla siebie kaflach terenu, a zatem, kiedy do stołu siada mniej graczy, to świat, po którym będą wędrować, również będzie mniejszy.

Rozgrywka w Zaklinaczy Cienia podzielona jest na trzy fazy. W pierwszej fazie gracz rozpoczynający turę rzuca pięcioma kośćmi – symbole, jakie otrzyma stają się jego zasobami w drugiej fazie. Ponadto każdy z kafli, na którym gracze rozpoczynają swoją turę, daje określone bonusy, od dodatkowych zasobów, po ochronę przed rzucanymi zaklęciami czy uzdrowieniem. W drugiej fazie gracze wykonują po cztery akcje w dowolnej kolejności – mogą m.in. przemieścić swojego mepla, przerzucić jeszcze raz kości, ochronić się przed działaniami przeklętego kryształu, który powoduje utratę jednego punktu życia na koniec tury, rzucić lub pozyskać zaklęcie przypisane do pola, na którym się znajdują. Za dwie ostatnie akcje gracze muszą zapłacić posiadanymi zasobami. Ostatnia faza związana jest z otrzymaniem obrażeń z pozostałych przeklętych kryształów, a także wchłonięciem wszystkich niewydanych cząstek cienia. Te ostatnie pozwalają „ewoluować” postaci, co w efekcie nagradzane jest otrzymaniem chowańca, a także użyć specjalnej zdolności postaci.

Kiedy już uda się pozyskać kilka ciekawych zaklęć, pamiętając, że „księga zaklęć” każdego z graczy może pomieścić tylko sześć kart, rozgrywka przechodzi do tego ciekawszego etapu – rzucania zaklęć ataku czy bronienia się pozyskanymi przeciwzaklęciami. Każde zaklęcie ataku posiada określony zasięg działania. Może on być zawężony do pola, na którym znajduje się nasz zaklinacz lub nawet obejmować całą krainę – ważne, aby posiadać kilka kart zaklęć, ponieważ każdego z nich można użyć tylko raz na turę, nawet kiedy będziemy posiadać zasoby na ich ponowną aktywację.

Jak zatem wrażenia z samej gry? Wspomniałem wcześniej, że Zaklinacze Cienia bardziej wpasowują się u mnie w tematykę gier imprezowych, i rzeczywiście, im więcej graczy bierze udział w rozgrywce, tym jest ona ciekawsza, rozmowy ponad stołem zabawniejsze i głośniejsze, a dłuższy czas oczekiwania na swoją turę aż tak bardzo nie drażni. Przy dwóch osobach gra sprowadza się do taktycznego biegania za sobą i zdobywania ciekawszych zaklęć oraz szczęścia w rzutach kośćmi. Co najciekawsze istnieje również wariant gry solo, dostępny w serwisie BoardGameGeek.com. Wariant zakłada udział trzech przeciwników z mniejszą ilością życia, polujących na kierowaną przez nas postać. „Boty” posiadają zaprogramowane akcje, uzależnione w większej mierze od naszego położenia oraz wyników na kościach, co przekłada się na bardziej strategiczne podejście do rozgrywki.

Zaklinacze Cienia są na pewno wartą polecenia grą, która po możliwym ukazaniu się w przyszłości na polskim rynku dodatku zwiększającym liczbę graczy do 6, stanie się jeszcze zabawniejsza i bardziej emocjonująca.

Artykuł powstał we współpracy z wydawnictwem Rebel.pl.

Radosław Kałuża
więcej na HarcMepel

Trzy dni pięściarskich emocji

Młodzi bokserzy i bokserki z całej Polski oraz z Czech przyjechali na miniony weekend do Jaworzna, gdzie w Hali Widowiskowo-Sportowej MCKiS odbywał się trzydniowy IV Turniej Nadziei Olimpijskich im. Janusza Gortata.

Walki na ringu odbywały się w piątek, sobotę i niedzielę | fot. Andrzej Pokuta

Rękawice na jaworznickim ringu krzyżowali zawodnicy z kat. kadetów. W piątek odbyły się eliminacje, w sobotę półfinały, a w niedzielę finały. Podczas niedzielnego wydarzenia zlicytowano także rękawice z podpisami sławnych pięściarzy i zbierano pieniądze do puszek na rzecz małej jaworznianki, **Julii Pakulskiej**, którą czeka operacja rączek. Organizatorami wydarzenia były Akademia Boksu Roberta Gortata, Śląski Związek Bokserski i Miejskie Centrum Kultury i Sportu w Jaworznie. – *Poziom walk i całego turnieju był bardzo wysoki, z czego jestem bardzo zadowolony* – skomentował **Robert Gortat**. – *W imprezie wzięło udział około 80 zawodników, którzy przyjechali do nas z różnych stron, w tym z woj. kujawsko-pomorskiego i pomorskiego. Byli także Czesi* – dodaje.

Tegoroczna formuła turnieju zakładała pojedynki w piątek, sobotę i niedzielę. Organizatorzy zdecydowali się na trzy dni walk z racji ogromnego zainteresowania wydarzeniem wśród bokserskich klubów. – *W pierwszych edycjach turniej był jednodniowy. Rok temu trwał dwa dni. Jednak już w zeszłym roku tak wiele akademii zgłosiło chęć udziału, że musieliśmy niektórym odmówić. Dlatego postanowiliśmy, że czwarta edycja potrwa trzy dni. Co ciekawe, także i tym razem zainteresowanie przerosło nasze oczekiwania* – podkreśla **Teresa Kondoszek**, prezes Akademii Boksu Roberta Gortata. – *Cieszymy się, że sporo naszych zawodników awansowało do finału* – zaznacza.

O medale z ramienia jaworznickiej akademii walczyli: **Gabriela Wawszczyk** (wygrała z **Nikolą Zimny** z Wisły Kraków), **Nadia Kowalska** (pokonała w finale **Weronikę Hoduń** z Górnika Wieliczka), **Zuzanna Kołoczek** (przegrała z **Amelią Stelmach** z Lisiej Góry), **Martyna Jarząbek** (zwyciężyła z **Aleksandrą Turaj** z Lisiej Góry), **Jakub Wawszczyk** (wygrał z **Igorem Piotrowskim** z Ciechocinka), **Mikołaj Mikołajczyk** (przegrał z **Danielem Dockalkiem** z Czech). W walce towarzyskiej walczył **Oskar Kozub**.

Jak podkreśla, biorące udział w turnieju, rodzeństwo, Gabriela i Jakub Wawszczyk, ich przeciwnicy okazali się dobrymi zawodnikami, ale brat i siostra wygrali swoje walki. – *Przed nami, za niecały miesiąc, Puchar Polski. Szlifujemy więc formę* – zaznaczają.

Najlepszą zawodniczką turnieju w Jaworznie została okrzyknięta ich klubowa koleżanka, Nadia Kowalska. Najlepszym zawodnikiem został **Szymon Pawłowski** z Nowohuckiego Klubu Bokserskiego.

– *Gośćmi specjalnymi naszego turnieju byli zawodnicy i koledzy Janusza Gortata, brązowy medalista Igrzysk Olimpijskich w Seulu w 1988 roku, brązowy medalista mistrzostw Świata w Reno 1986 roku, wicemistrz Europy w Turynie w 1987, ośmiokrotny mistrz Polski Henryk Petrich i Adam Kozłowski, mistrz Polski i trzykrotny zwycięzca Turnieju im. Feliksa Stamma* – wymieniają członkowie Akademii.

Jak podkreśla Teresa Kondoszek, wraz z Robertem Gortatem zdecydowała, aby w tym roku podczas turnieju przeprowadzić także zbiórkę charytatywną dla małej jaworznianki, na rzecz której kwestowano też podczas rajdu nordic walking na Podłężu. Oprócz puszki, do której można było wrzucać pieniądze, na zebranych w Hali Widowiskowo-Sportowej zawodników, trenerów i kibiców czekała też licytacja rękawic z podpisami znanych polskich bokserów. Zostały wylicytowane za 900 zł przez **Łukasza Kolarczyka**, wiceprezydenta Jaworzna, i radnych, **Sebastiana Pycię** i **Mirosława Pieczarę**. Zwycięzcy aukcji postanowili jednak, aby rękawice pozostały w Akademii, by mogła znów wystawić je, na kolejną aukcję dla Juleczki. ***AZ-H***

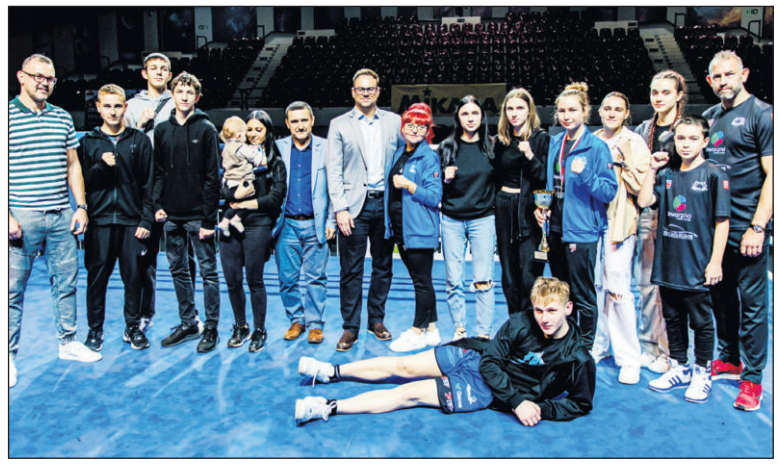

W ramach turnieju odbyła się licytacja rękawic z autografami bokserów na leczenie małej Julii. Aukcję wygrali Łukasz Kolarczyk, Sebastian Pycia i Mirosław Pieczara | fot. Andrzej Pokuta

AUTOPROMOCJA

Drugi turniej, zmiany na podium

W minioną sobotę, 28 października, tenisiści stołowi zmierzyli się w drugim turnieju XXII Grand Prix Miasta Jaworzna w Tenisie Stołowym. Zawody, organizowane przez LKS Zgoda Byczyna i MCKIS Jaworzno, znów odbyły się w hali sportowej NIKO przy ul. Na Stoku 14 w Byczynie.

Tenisiści zmagali się w sześciu kategoriach, w tym w pięciu z podziałem na wiek i jednej kobiet open.

W najmłodszej kategorii – rocznik 2012 i młodsi – podobnie jak podczas pierwszego turnieju grand prix, triumfował **Dawid Chmurzyński**. Drugie miejsce zajął **Jakub Jałowiec**, a trzeci był **Adam Wilkosz**.

Inaczej wyglądały natomiast wyniki turnieju w kat. II (gracze urodzeni w latach od 2006 do 2011). Tak jak tydzień wcześniej, tak i teraz triumfował **Marcin Łyp**. Za to zmienili się laureaci dwóch kolejnych miejsc. Podczas gdy 21 października drugie miejsce zajął **Adrian Bieniek**, a trzecie **Wojciech Kramarz**, to w drugim turnieju na drugiej pozycji uplasował się **Oliwier Turek**, a tuż za nim **Maja Grusiecka**.

W połączonych kategoriach III i IV (roczniki 2001-2005 i 1980-2000) najlepszy był **Klaudiusz Wiecheć**, a na dwóch kolejnych miejscach uplasowali się **Damian Hanc** i **Mateusz Ziomek**, którzy tydzień wcześniej zajęli pierwszą i drugą pozycję. Trzeci był wtedy **Damian Jurczak**.

Zmagania odbyły się w hali sportowej klubu MCKiS Niko | fot. Materiały prywatne

W kat. V (rocznik 1979 i starsi) triumfował **Sylwester Januszko** przed **Marianem Melczykiem** i **Józefem Lenartowiczem** (21 października pierwszy był **Marian Melczyk**, drugi **Franciszek Łysak**, a **Sylwester Januszko** był trzeci).

W kat. VI, w której grały kobiety open, wygrała **Malwina Słowik**. Drugie miejsce zajęła **Aneta Słowik**, a trzecie **Krystyna Górecka** (tydzień wcześniej to ona była pierwsza przed **Malwiną Słowik** i **Ewą Bieniek**).

Ostatni turniej tegorocznego Grand Prix Miasta Jaworzna w Tenisie Stołowym odbędzie się 18 listopada w hali sportowej przy ul. Inwalidów Wojennych 18 na Osiedlu Stałym. Początek o godz 9. Kat. I, II i VI rozpoczną zmagania o godz. 9.15, kat. III o godz. 10.45, kat. IV o 11.45, a kat. V o godz. 13. Zapisy w dniu turnieju, 15 minut przed startem zmagań każdej kategorii.

Podczas finału odbędą się też zawody towarzyszące. Będzie to turniej darta. ***AZ-H***

Darterzy wciąż walczą

Dobiega końca pierwsza runda Jaworznickiej Ligi Darta Salos. Zmagania odbywają się na kilku ligowych poziomach. O tym, kto zostanie mistrzem w swojej grupie, dowiemy się ostatecznie 12 listopada.

– *Obecnie w swoich ligach liderują Mariusz Dzikowski, Sebastian Tryfanów i Tomasz Musiałek, tylko ten ostatni nie znalazł jeszcze w tym sezonie swojego pogromcy. Najlepszą średnią we wszystkich ligowych meczach utrzymuje Tomasz Wierzbik - 56,66, najwięcej wpisów zgromadził Krystian Cebula (16! w tym m.in. 6 MAX-ów, zamek 148 i trzy legi zakończone 15 lotką)* – stwierdził po zeszłotygodniowej sesji **Marcin Sikorski**, prezes PSS Salos. – *Marcin Błaszkiewicz zakończył lega 14. lotką, co jest najlepszym wynikiem w tym sezonie, a Zbigniew Piputa popisał się najwyższym zakończeniem lega 156* – podkreśla.

Zanim poznamy darterskich mistrzów Jaworzna, w międzyczasie miłośnicy darta będą mieli okazję zmierzyć się w drugim turnieju kwalifikacyjnym ligi Dart Polska. Zmagania odbędą się w piątek, 3 listopada. Start o godz. 17 w Strefie Luzu na Gigancie.

Pierwszy turniej kwalifikacyjny do finału ogólnopolskiej ligi darta wygrał w Jaworznie **Piotr Turek**. Drugie miejsce zajął **David Figura**, a trzecie **Krystian Cebula**. – *Turniej lucky losera wygrał Grzegorz Kuryło, który pokonał w finale Macieja Byrczka* – informuje Marcin Sikorski.

Anna Zielonka-Hałczyńska

Najlepsi w turnieju ligi Dart Polska
| fot. PSS Salos

Puchar i memoriał

W najbliższą niedzielę, 5 listopada, piłkarze z PSS Salos zmierzą się o Puchar Ligi JLS. Zmagania odbędą się na boisku przy Szkole Podstawowej nr 7 na Podłężu. Z kolei pod koniec listopada stowarzyszenie zaprosi mieszkańców do kibicowania piłkarskim drużynom podczas kolejnego Turnieju ku Pamięci Honorowego Prezesa PSS SALOS **Wenancjusza Plesa**.

Zbliżający się Puchar Ligi JLS rozpocznie się w niedzielę o godz. 10. – *Gramy o okazały puchar, bon o wartości 100 zł i zapisanie się w historii ligi Salos jako kolejny zdobywca pucharu ligi* – podkreślają członkowie PSS Salos.

Pucharowe zmagania od lat cieszą się zainteresowaniem amatorskich drużyn piłkarskich z naszej okolicy. Coroczne zawody są rozgrywane od sezonu 2002/2003. Rok temu trofeum zdobyli Chłopaki z kościołów. A wcześniej, w 2020 i 2021 roku, zwycięzcą pucharu była drużyna No Name.

W Pucharze Ligi JLS biorą udział drużyny, które zmagały się wcześniej w Jaworznickiej Lidze Szóstek.

Pod koniec listopada piłkarze przeniosą natomiast swoje pojedynki pod dach i zmierzą się w trzecim już Turnieju ku Pamięci Honorowego Prezesa PSS SALOS Wenancjusza Plesa. Zawody, w których uczestniczyć będą także drużyny spoza Salosu, odbędą się w sobotę i niedzielę, 25 i 26 listopada, w Hali Widowiskowo-Sportowej MCKiS w Jaworznie.

Wenancjusz Ples (na zdjęciu z pucharem w dłoni) był honorowym prezesem PSS Salos
| fot. Anna Zielonka-Hałczyńska

Wydarzenie ma na celu wspomnienie Wenancjusza Plesa, który był honorowym prezesem PSS Salos i jednym z najaktywniejszych działaczy tego stowarzyszenia. Zmarł niespodziewanie w listopadzie 2020 roku. Piłkarze postanowili grać co roku turniej jego imienia.

AZ-H

SPORTOWY express

Nie oddali żadnego seta

3:0 wygrali z AZS-em AGH Kraków siatkarze MCKiS Jaworzno w ramach minionej kolejki TAURON 1. Ligi. Tym samym Sokoły dopisały do swojego konta 3 cenne punkty. Podopieczni trenera **Tomasza Wątorka** zwyciężyli w pierwszym secie 25:23, w drugim 25:17, a w trzecim 25:15. Najlepszym zawodnikiem spotkania został okrzyknięty kapitan drużyny MCKiS Jaworzno, **Patryk Strzeżek**. Mecz w Krakowie to jak na razie drugie zwycięstwo jaworznickiego teamu w trwającym sezonie 1. ligi. Łącznie Sokoły zebrały 6 punktów i zajmują 12. miejsce w ligowej tabeli. W sobotę, 4 listopada, zespół z naszego miasta podejmie u siebie drużynę PZL-u Leonardo Avia Świdnik.

4 punkty przewagi

Koszykarze trzecioligowego zespołu MCKiS Jaworzno wygrali w miniony weekend z zawodnikami KKS-u Mickiewicz Romus Katowice. Mecz zakończył się na korzyść Sokołów wynikiem 55:51. Pierwszą kwartę jaworznianie przegrali 13:15. W drugiej poszło im dużo lepiej i wygrali ją 16:9. Niepowodzeniem zakończyli trzecią część spotkania, ulegając katowiczanom 11:16. W czwartej kwarcie to jednak MCKiS był górą, zwyciężając ją 15:11. Sokoły zajmują w ligowej tabeli 5. miejsce w swojej grupie. Mają na koncie 7 punktów. Ostatnio do drużyny dołączyli dwaj zawodnicy, **Rafał Kurowski** i **Łukasz Mierzejewski**.

Dwa zwycięstwa, dwie porażki

W minionej kolejce piłkarskiej Szczakowianka Jaworzno uległa 1:2 MKS-owi Myszków. W sobotę, 4 listopada, czwartoligowi Drwale powalczą u siebie z Rozwojem Katowice. W wadowickiej okręgówce Victoria 1918 Jaworzno pokonała 2:0 Babią Górę Sucha Beskidzka, z Zgoda Byczyna przegrała 0:2 z Brzeziną Osiek. W tę sobotę oba jaworznickie zespoły podejmą u siebie drużyny spoza Jaworzna. Victoria zagra z Hejnałem Kęty, natomiast Zgoda z Babią Górą Sucha Beskidzka. Świetnie poszło też w ostatni weekend LKS-owi Ciężkowianka Jaworzna. Drużyna z Ciężkowic rozgromiła u siebie Wolankę Wola Filipowska. Mecz zakończył się wynikiem 10:1. W tę sobotę Ciężkowianka zmierzy się z Koroną Mętków.

Szkoda że nie złoto

Damian Nicpoń, zawodnik Jaworznickiego Klubu Bokserskiego JaworTeam wywalczył brązowy medal na Młodzieżowych Mistrzostwach Polski w Pułtusku. Jak przekonują trenerzy pięściarza, choć zarówno oni, jaki ich podopieczny uważają medal za duże wyróżnienie, to jednak są zawiedzeni werdyktem sędziego. – *Damian wygrał dwie rundy swojego pojedynku, a w trzeciej sędzia prowadzący walkę w ciągu jednej minuty dał naszemu zawodnikowi trzy upomnienia, dyskwalifikując go i zabierając marzenia o złocie* – zaznaczają.

Anna Zielonka-Hałczyńska

AUTOPROMOCJA

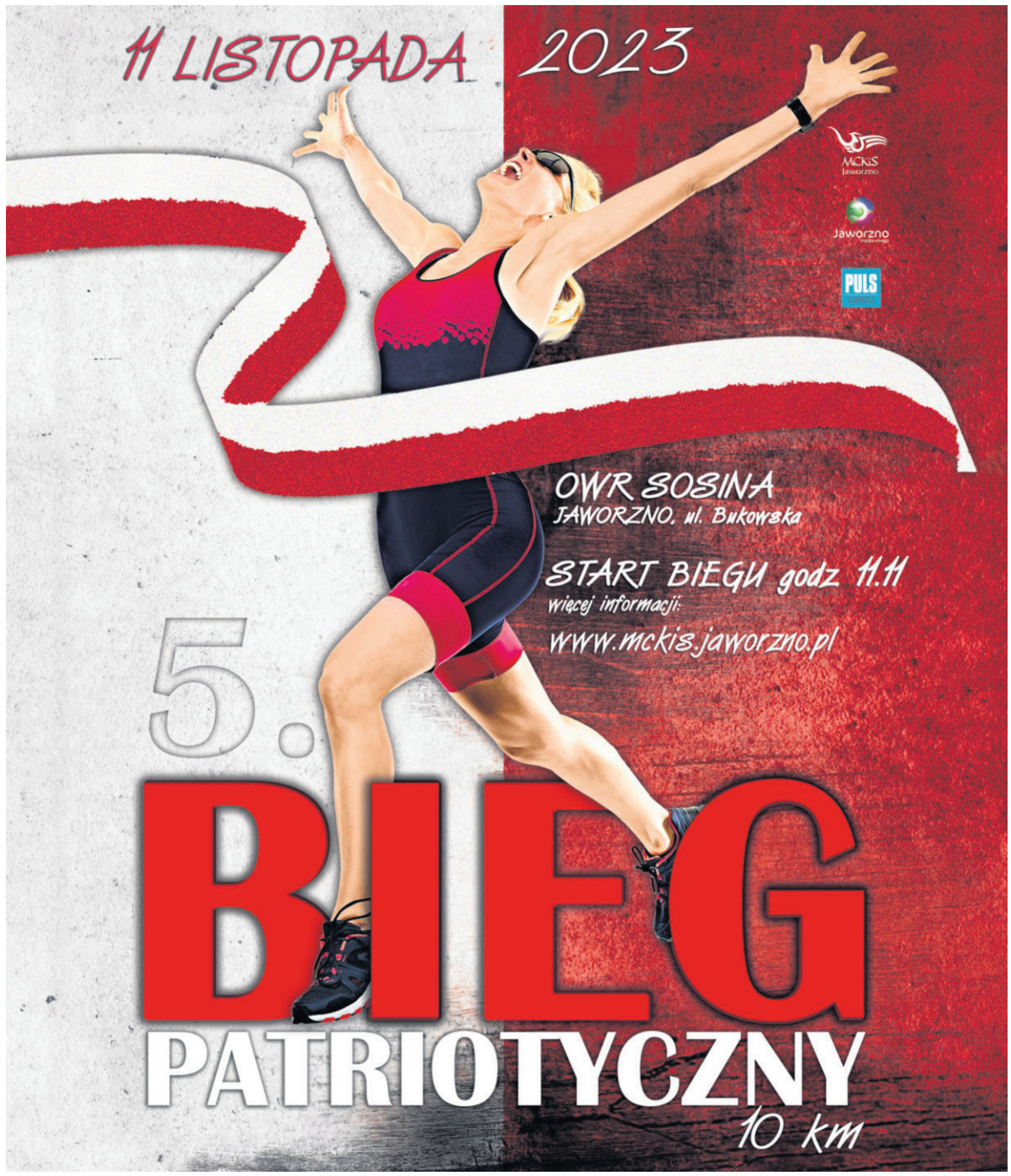

KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

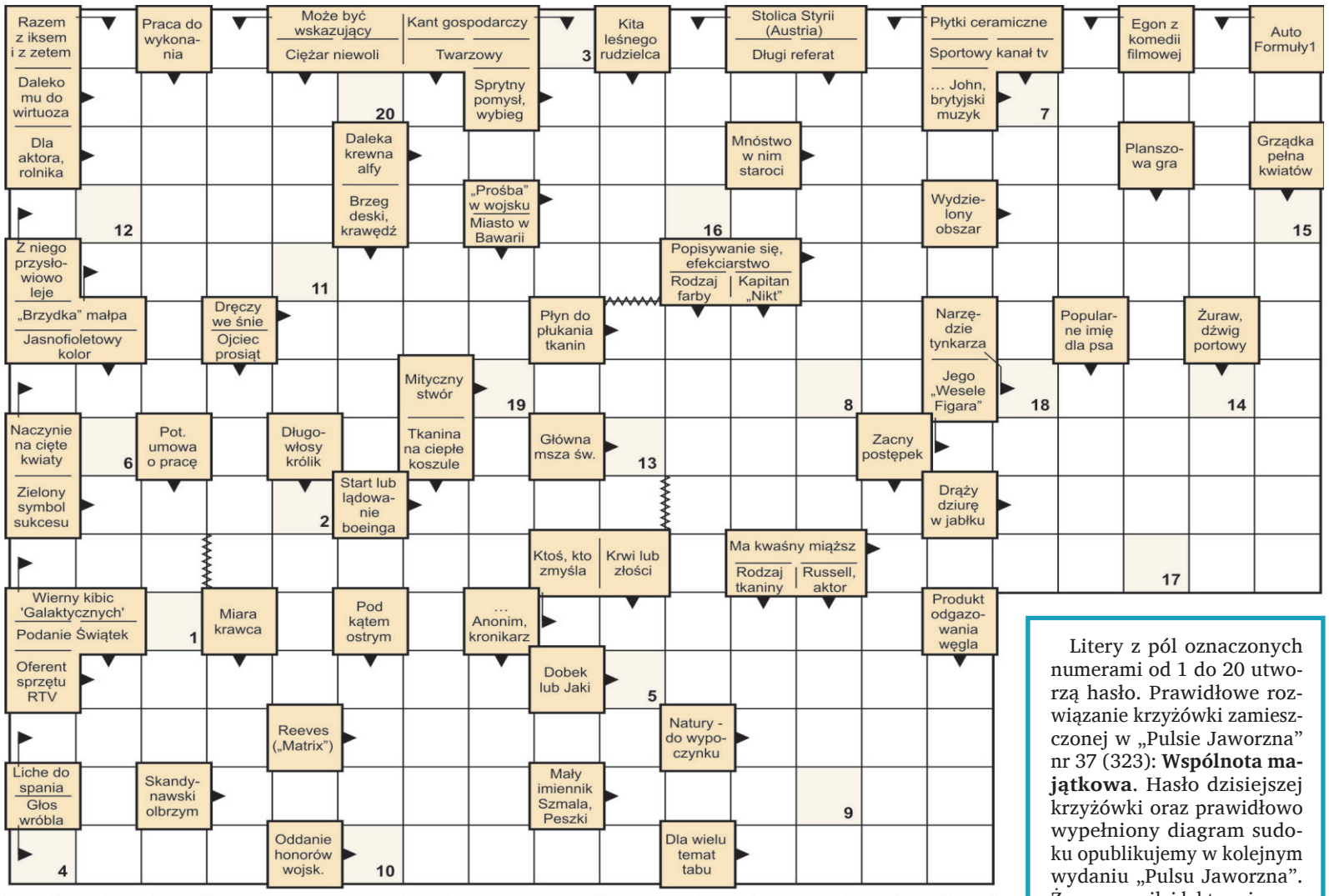

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20

Litery z pól oznaczonych numerami od 1 do 20 utworzą hasło. Prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Pulsie Jaworzna" nr 37 (323): **Wspólnota majątkowa**. Hasło dzisiejszej krzyżówki oraz prawidłowo wypełniony diagram sudoku opublikujemy w kolejnym wydaniu „Pulsu Jaworzna". Życzymy miłej lektury i przyjemnej zabawy.

NIETYPOWE ŚWIĘTOWANIE

Zgodnie z kalendarzem świąt nietypowych, 8 listopada przypada Europejski Dzień Zdrowego Jedzenia i Gotowania. Pewnie to nie przypadek, że święto naszego tradycyjnego kotleta schabowego przypada dzień wcześniej. Wszystko wskazuje na to, że za dietetyczne przewinienia trzeba po prostu odpokutować.

Celem środowego święta jest promowanie zdrowego jedzenia, dobrych nawyków żywieniowych, spożywania regularnie posiłków i informowanie o konsekwencjach złej diety. To przesłanie dotrzeć ma przede wszystkim do najmłodszych, ale nie tylko do nich.

Wskazówek jest kilka. Jeść trzeba regularnie i dbać o różnorodność posiłków, warto pamiętać o wodzie i warzywach, a słodycze zastąpić orzechami i owocami.

Warto zgłębić temat, bo dieta ma kolosalny wpływ na nasze zdrowie. Właściwy sposób odżywiania zmniejsza ryzyko otyłości, cukrzycy, nowotworów i chorób serca. Odpowiednio zbilansowana dieta to inwestycja w zdrowie. I co ważne, na efekty wcale nie trzeba długo czekać.

Grażyna Dębała

Patroni naszych ulic

Słynęła z męstwa i odwagi

Ulica Emilii Plater biegnie przez Dąbrowę Narodową. Łączy ulice Katowicką i Wyspiańskiego. Jej nazwa upamiętnia niezwykłą kobietę.

Emilia Broel-Plater herbu **Plater** urodziła się 13 listopada 1806 r. w Wilnie jako córka hrabiego **Franciszka Ksawerego** i **Anny von der Mohl**. Ojciec Emilii prowadził hulaszczy tryb życia, dlatego w 1815 r. matka odeszła od niego, zabierając ze sobą córkę. Obie zamieszkały w Inflantach Polskich u stryjostwa Emilii. Dziewczynka wychowywała się z kuzynami – **Ludwikiem** i **Kazimierzem**. W domu dbano o jej wychowanie i wykształcenie. Emilia pisała poezję, śpiewała i rysowała, uprawiała fechtunek, jazdę konną i myślistwo. Interesowała się też polityką i popierała ówczesny ruch młodzieżowy i patriotyczny. Czytała lektury Filomatów i Filaretów. Wrażenie robili na niej romantycy – **Goethe** i **Schiller**. Imponowali jej także **Joanna d'Arc** oraz **Tadeusz Kościuszko**. Emilia interesowała się życiem chłopów. Zebrała i zapisała wiele tekstów piosenek i melodii ludowych.

W latach 1824–1829 Emilia podróżowała po Inflantach, Litwie i Białorusi. Była też w Warszawie, Częstochowie i Krakowie. W 1830 roku zmarła jej matka. Emilia bardzo to przeżyła.

W tym samym roku, w listopadzie, w Warszawie wybuchło powstanie listopadowe. Emilia była jedną z pierwszych inicjatorek samodzielnego powstania na Litwie. Mężczyźni ze względu na jej płeć nie dopuścili jej jednak do narad komitetu kierującego w Wilnie. Emilia podjęła się więc sama planu zdobycia Dyneburga. Gdy tylko nadarzyła się okazja, Emilia ruszyła do walki. Obcięła włosy i ubrała męski strój. Sformowała oddział partyzancki, liczący 280 strzelców, kilkuset chłopów kosynierów i 60 kawalerzystów. Jej oddział ruszył w kierunku Dyneburga, a po drodze dołączali ochotnicy.

Choć oddział Emilii odniósł kilka zwycięstw, to zaskoczenie Dyneburga nie powiodło się i Emilia zrezygnowała z ataku. Jej oddział poniósł znaczne straty. Emilia nie poddawała się jednak i przyłączyła się do **Karola Załuskiego**. Wstąpiła do wolnych strzelców wiłkomierskich. Walczyła też w szeregach partyzanckich **Konstantego Parczewskiego** pod Mejszagołą. 5 czerwca w Gabrielowie Emilia otrzymała honorowy stopień kapitana. Powierzono jej też dowództwo 1 kompanii 1 Pułku Piechoty Litewskiej, przemianowanego później na 25 Pułk Piechoty Liniowej. W lipcu trafiła pod dowództwo gen. **Chłapowskiego**. Kiedy ten postanowił złożyć broń, Plater powiedziała, że „Lepiej byłoby umrzeć, niż skończyć takim upokorzeniem".

Emilia próbowała dostać się pieszo do Warszawy, ale w drodze poważnie zachorowała. Chora trafiła do wiejskiej chaty w Augustowskiem. Plater zmarła 23 grudnia 1831 r. Jej ciało przewieziono do Kopciowa w dobrach **Abłamowiczów** i pochowano na miejscowym cmentarzu. ***NC***

SUDOKU

Rozwiązanie z PJ 37 (323)

Wpiszcie do diagramu brakujące cyfry tak, żeby w każdym poziomym rzędzie i w pionowej kolumnie oraz w małym kwadracie 3x3 kratki znalazły się wszystkie cyfry od 1 do 9. Każda z nich w rzędzie, kolumnie i małym kwadracie może być wpisana tylko raz.

5	9	6					3	1
		8	5		9	4	6	
2	4					8		9
		4					1	
		3	9	2	4	6		
				6				3
4	6						8	
	1	2	8					
		7	4		1			